Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54.474 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 283 (3252) — Rzeszów, wtorek 24 listopada 1959 r.

**Zaległości na SFBS musimy nadrobić**

## Z plenarnej sesji Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Zbiórka na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w naszym województwie nie przebiega zadowalająco. Uzyskaliśmy co prawda 6 miejsce w skali krajowej, jeżeli chodzi o procentowe wykonanie planu świadczeń na budownictwo szkół 1000-lecia Państwa Polskiego, ale sukces ten nie jest równoznaczny z pełnym wywiązaniem się z obowiązków przewidzianych planem wojewódzkim na miniony okres. Do 20 bm. na SFBS zebrano 43.189 tys. zł, wykonując tym samym tylko 79 proc. rocznego planu świadczeń.

Od końca roku kalendarzowego dzieli nas jeszcze ponad miesiąc. W tym okresie przy dobrze zorganizowanej pracy aktywu społecznych komitetów budowy szkół będzie można nadrobić zaległości i w pełni zrealizować podjęte zobowiązania.

Co robić, aby wykonać plan zbiórki na SFBS, aby zgromadzić większe fundusze — oto główny problem, któremu poświęcono wczorajsze plenum WK FJN.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Z obchodów „Dnia Nauczyciela"

*Prezydium uroczystej akademii w Rzeszowie z okazji „Dnia Nauczyciela".*

*Przewodniczący Prez. WRN mgr FR. JAGUSZTYN dekoruje dr PERSOWSKIEGO — prof. Studium Nauczycielskiego w Przemyślu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.*

*Foto — Kopeć*

*Członek KC, I sekretarz KW tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK wmurowuje akt erekcyjny w fundamenty Domu Nauczyciela.*

**Projekt ustawy budżetowej i budżetu centralnego na rok 1960 wpłynął do laski marszałkowskiej**

# Dochody: 195 mld zł Wydatki: 193.3 mld zł

**WARSZAWA**

**Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy budżetowej oraz budżetu centralnego na rok 1960. Przed pierwszym czytaniem na sesji plenarnej Sejmu (25 bm) przedłożone zostaną jeszcze propozycje niektórych poprawek związanych z ostatecznym tekstem projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym.**

Podajemy tylko niektóre najważniejsze liczby naszego przyszłorocznego budżetu. Budżet państwa w roku 1960 zamknie się kwotami: po stronie dochodów — blisko 195 mld zł, a po stronie wydatków — 193,3 mld zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniesie zatem przeszło 1,6 mld złotych. Jeśli idzie o budżet centralny, to jego dochody ustalone zostały w wysokości 169,5 mld zł, wydatki zaś na sumę — 167,9 mld zł.

Najpoważniejszą pozycję dochodów budżetu państwa na rok 1960 stanowią dochody z gospodarki uspołecznionej. Przekroczą one kwotę 138 mld złotych. Podatki z gospodarki nieuspołecznionej wyniosą przeszło 9,6 mld zł, podatki i opłaty od ludności — 14,9 mld zł, pożyczki i lokaty blisko 4,1 mld zł, różne inne dochody — prawie 6,1 mld zł, ubezpieczenia społeczne 22,1 mld zł.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Maszyny matematyczne zaoszczędzają miliony rubli

**MOSKWA**

**Elektronowe maszyny matematyczne znajdują coraz szersze zastosowanie w ZSRR. W Moskwie sporządzono ostatnio przy pomocy maszyny matematycznej racjonalny plan przewozu niektórych urządzeń budowlanych. Realizacja tego planu obniżyła koszty przewozu o 10—12 proc. i przyniosła prawie 10 mln rubli oszczędności.**

**Zmechanizowanie operacji obliczeniowych w Banku Państwowym w Moskwie daje prawie 8 mln rubli oszczędności. Obecnie opracowuje się w ZSRR konkretny program włączenia maszyn matematycznych do gospodarki narodowej.**

## Czyżby skutki „Tygodnia Anty-alkoholowego"?

**Pocieszający to fakt, że spożycie alkoholu w naszym województwie jakkolwiek niezbyt gwałtownie — to jednak maleje. Świadczą o tym dane cyfrowe uzyskane przed kilku dniami z Woj. Przeds. Hurtu Spożywczego.**

**I tak: w październiku mieszkańcy miast naszego województwa „opróżnili" około 11 tys. litrów wódki czystej i spirytusu oraz 22 tys. litrów wódek gatunkowych — 100 proc. We wrześniu spożycie wódek czystych i spirytusu osiągnęło tę samą cyfrę co w październiku, natomiast wódek gatunkowych (100 proc.) „pękło" 26 tys. litrów. W sierpniu zaś mimo niezbyt sprzyjającego okresu (upały) placówki handlowe miast naszego województwa rozprowadziły 52 tys. litrów wódek czystych i spirytusu.**

**Czy krzywa spożycia alkoholu pójdzie dalej w dół — zobaczymy.**

## Helikopter „MI-6" ustanawia światowy rekord szybkości

MOSKWA

Agencja TASS podała, że helikopter radziecki „MI-6" ustanowił w sobotę nowy rekord prędkości w locie po obwodzie zamkniętym.

Stukilometrową trasę, która miała kształt trójkąta, przeleciał „MI-6" ze średnią prędkością 268,92 km/godz.

Oficjalny rekord światowy w tej kategorii należy do Amerykanina C. Hargetta. W roku 1956 rozwinął on na śmigłowcu „N-34" prędkość 228,39 km/godz.

Na ostatnim odcinku trójkątnej trasy „MI-6" osiągnął prędkość około 285 km/godz.

„MI-6", produkowany w w ZSRR seryjnie, jest dziełem zespołu konstruktorów, na którego czele stoi główny radziecki konstruktor helikopterów, Michał Mil. W niedzielę ogłoszono w Moskwie wiadomość, iż Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło odznaczyć Mila Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy — za zasługi na polu „lotnictwa helikopterowego" i z okazji 50 rocznicy urodzin konstruktora.

## I tym razem nie znaleziono zasobnika

**WASZYNGTON**

**Podano do wiadomości, że lotnictwo i flota amerykańska zakończyły bezskuteczne poszukiwania zasobnika, który oddzielił się od „Discoverera-VIII" i spadł do Oceanu Spokojnego.**

**Amerykanie przeprowadzili już 8 nieudanych prób przechwycenia zasobników, które oddzieliły się od sztucznych satelitów. W jednej próbie satelita nie wszedł na orbitę, w innej zasobnik nie oddzielił się od satelity, a w 6 innych ani lotnictwo, ani marynarka nie były w stanie odnaleźć zasobników z urządzeniami, które spadły do Oceanu Spokojnego.**

## Spotkanie słuchaczy UL we Wzdowie z I sekretarzem KW PZPR Wł. Kruczkiem

Ostatnio we Wzdowie w siedzibie Uniwersytetu Ludowego ZMW odbyło się ciekawe spotkanie. Słuchaczy UL odwiedził I sekretarz KW PZPR z Rzeszowa tow. **Władysław Kruczek.** Gość żywo interesował się warunkami młodzieży. W czasie spotkania odpowiadał na liczne pytania, zadawane mu przez słuchaczy, dotyczące sytuacji gospodarczej. Sekretarzowi tow. Kruczkowi towarzyszył przewodniczący ZW ZMW tow. **Stanisław Sobczyk.** **(pras.)**

## We Wrocławiu zakwitły maki kalifornijskie

**WROCŁAW**

**W ogródku mieszkanki Wrocławia — Łucji Pawłowskiej zakwitły maki kalifornijskie. Jak twierdzi właścicielka działki na Sępolnie, kwiaty te odznaczają się tym, że kwitną tylko wiosną.**

**Rosnące w ogródku maki pokryły się pięknymi kwiatami i mają dużo pąków.**

## Czarny kot przyniósł jednak nieszczęście

**PARYŻ**

**Młodociani bandyci grasowali w Bordeaux od dłuższego czasu i mają na swym koncie 6 skradzionych samochodów typu „Peugeot" 403", które następnie sprzedali.**

**Pewnego dnia 16-letni „szef" bandy przyniósł do głównej kwatery małego czarnego kotka, twierdząc, iż przyniesie on bandzie powodzenie w następnej wyprawie. Młodzi bandyci zabrali maskotkę na najbliższą „robotę". Wraz z kotkiem wsiedli oni do swego siódmego auta, lecz wkrótce potem wylądowali w rowie przydrożnym. Natychmiast skradli następny samochód, którym odjechali. W pośpiechu jednak zapomnieli o kotku, który pozostał w rozbitym samochodzie. Policja opublikowała zdjęcia kotka w miejscowej prasie codziennej i w ten sposób natrafiła na ślad szajki. Siedmiu młodocianych bandytów powędrowało za kratki.**

## W INSTYTUCIE MORSKIM

Instytut Morski, jako placówka Ministerstwa Żeglugi i Gospodarki Wodnej zajmuje się prowadzeniem prac naukowo - badawczych o dość szerokim wachlarzu, związanych z techniką i ekonomiką eksploatacji floty, portów, ochroną brzegów i korozją morską. Wśród wielu problemów, jakie w tej chwili rozpatruje Instytut, jest także sprawa zapobiegania zapiaszczaniu małych portów. Zagadnienie to opracowywane jest w oparciu o konkretny przykład Kołobrzegu.

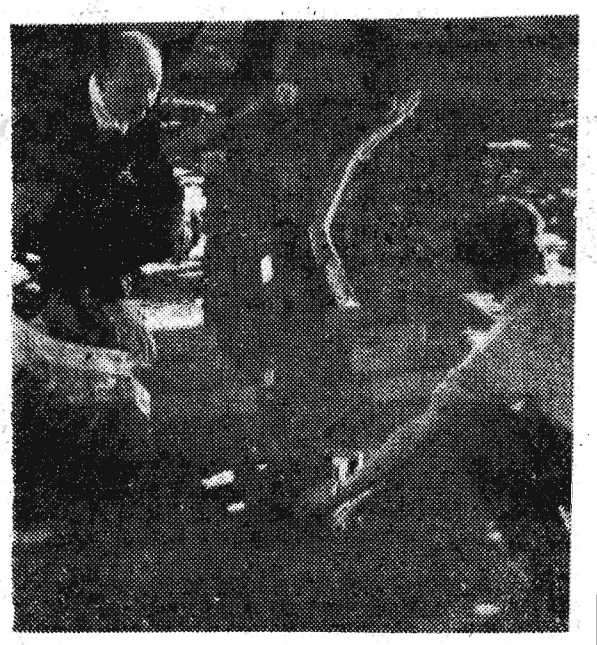

*Na zdjęciu: W zakładzie doświadczalnym na Ostrowiu zbudowano model portu w Kołobrzegu. Inż. Tadeusz Kowalski i laborant Zbigniew Niedźwiedź przy modelu portu.*

*CAF — fot. Uklejewski.*

## CIEKAWOSTKA DNIA

**DROGA DO POPULARNOŚCI**

**LONDYN**

55-letnia Barbara Moore nie mogąc marzyć o pobiciu rekordu szybkości w maratonach pieszych, które w ciągu ostatnich dni stały się modne w W. Brytanii, postanowiła w inny sposób zdobyć popularność.

Wyruszyła ona na 176-kilometrową trasę Londyn — Birmingham w modnym i krzykliwym stroju, który z daleka przyciągał oczy jaskrawymi barwami. Na trasę maratonu wzięła ona ze sobą jako maskotkę żółwia „Fangio".

Po drodze, którą przebyła w niezbyt szybkim tempem Barbara Moore zatrzymała się tylko 2 razy; raz by nakarmić swojego „Fangio", a drugi raz by uciąć sobie 50-minutową drzemkę na posterunku policji mijanym po drodze.

W czasie pokonywania trasy wypiła ona zaledwie 6 butelek wody, buteleczkę soku pomarańczowego i zjadła jedno jabłko.

Po przejściu na metę oświadczyła z gracją, że mogłaby „iść chociażby na Księżyc".

## CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

# Francja, Algieria *i opinia światowa*

„W KAŻDYM razie przed końcem 1960 roku, ma się — według oświadczenia prezydenta de Gaulle'a — zakończyć wojna w Algierii. To niewątpliwie dobra wróżba. Choć z drugiej strony pewien niepokój budzi inny passus z tegoż oświadczenia de Gaulle'a, interpretowany jako odrzucenie propozycji rządu algierskiego, by w jego imieniu pertraktacje w sprawie zaprzestania ognia prowadziło pięciu więzionych we Francji przywódców algierskich z wicepremierem Ben Bella na czele. Według de Gaulle'a Francja gotowa jest pertraktować tylko „z tymi, którzy walczą", a do nich prezydent Francji snać nie zalicza tych, którzy w wyniku walki stali się więźniami.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że historia zmierzchu kolonializmu zna niejeden wypadek pertraktacji rządu mocarstwa kolonialnego z więźniami lub byłymi więźniami ze swoich kolonii. Że wspomnimy tylko o premierze Indii Jawaharlal Nehru i premierze Ghany, Kwame Nkrumah: obaj, zanim stali się premierami niepodległych państw, przebywali w angielskich więzieniach.

Drugim — poza składem delegacji algierskiej mającej prowadzić rokowania — momentem komplikującym sprawę jest sam przedmiot rokowań. Rząd Algierii domaga się, by była nim nie tylko sprawa zaprzestania ognia, ale i sposób przeprowadzenia w Algierii referendum w sprawie samostanowienia, kwestia gwarancji Francji, że będzie ono przeprowadzone w sposób, umożliwiający ludności Algierii rzeczywiste wyrażenie swojej woli. W dwóch przemówieniach, wygłoszonych po komunikacie rządu algierskiego, prezydent Francji na ten temat jeszcze się nie wypowiedział.

Mimo jednak trudności i komplikacji wydaje się, że sprawa bądź co bądź posuwa się naprzód — po pierwsze do Gaulle wyraził zgodę na partraktacje, po wtóre — pośrednio rozmowy są już prowadzone, na razie nie za okrągłym stołem, lecz w komunikatach i przemówieniach. To posuwanie się naprzód witane jest, rzecz jasna, z zadowoleniem przez przyjaciół Francji i przyjaciół walczącej Algierii.

Dodajmy przy tym, że postęp ten jest bardzo potrzebny obu stronom. Algierczykom jest potrzebny pokój i zbliżenie się do niepodległości, a Francji... Francja wezwana została przed kilkoma dniami przez ONZ do rezygnacji z próbnego wybuchu atomowego na Saharze, a mimo to ma go przeprowadzić. Francja wkrótce znajdzie się też w ogniu dyskusji, również w ONZ nad sprawą Algierii. Powtórne znalezienie się w kolizji z opinią ONZ i opinią światową nie przyniosłoby jej chwały.

A. P.

# 25 KWIETNIA — 31 MAJA 1960 r. konferencja na najwyższym szczeblu?

PARYŻ

Jak donosi paryski korespondent Agencji Reutera, powołując się na informację z kół zbliżonych do rządu francuskiego, rządy trzech mocarstw zachodnich postanowiły po przekonsultowaniu tej sprawy z rządem NRF zaproponować jako datę konferencji na najwyższym szczeblu okres między 25 kwietnia i 31 maja.

Również paryski dziennik „Monde" wymienia datę 25 kwietnia jako ewentualny termin konferencji. Ostateczna decyzja w tej sprawie — jak podkreśla dziennik — zapaść ma jednak na paryskiej konferencji szefów rządów państw zachodnich 19 grudnia. „Monde" przypuszcza, że data 25 kwietnia odpowiadałaby również Związkowi Radzieckiemu.

Rzecznik rządu NRF von Eckardt także oświadczył, iż Zachód zamierza zaproponować jako termin konferencji na najwyższym szczeblu koniec kwietnia lub początek maja.

Zarówno von Eckardt, jak i rzecznik brytyjskiego Foreign Office zaprzeczyli pogłoskom, jakoby termin konferencji na najwyższym szczeblu miał zostać odroczony do roku 1961 ze względu na wyjątkowo przeładowany program spotkań i rozmów międzynarodowych w roku przyszłym.

• • •

LONDYN

Według późniejszych informacji Agencji Reutera, w brytyjskich kołach miarodajnych zaprzecza się, jakoby Stany Zjednoczone, Francja, W. Brytania i NRF doszły już do porozumienia co do daty konferencji na najwyższym szczeblu i zamierzały zaproponować Związkowi Radzieckiemu termin między 25 kwietnia a 31 maja.

## Projekt ustawy budżetowej i budżetu centralnego na rok 1960

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Również po stronie wydatków najwięcej przeznacza się na gospodarkę narodową. Wydatki związane z finansowaniem jej rozwoju przekroczą kwotę 100,4 mld zł. Na oświatę i wychowanie przeznaczymy 10,2 mld zł, na szkolnictwo zawodowe — 3,5 mld zł, naukę i szkolnictwo wyższe 3,3 mld zł, kulturę i sztukę 2,1 mld zł, zdrowie i kulturę fizyczną 13,5 mld zł, ubezpieczenia społeczne 22,9 mld zł, różne świadczenia socjalne 1,5 mld zł, obronę narodową 15,3 mld zł, administrację 5,4 mld zł, wymiar sprawiedliwości i prokuraturę 6,6 mld zł, spłatę długów wewnętrznych przeszło 0,5 mld zł, zaś na spłatę długów zagranicznych 2,3 mld zł. W rezerwie pozostanie 5,4 mld zł.

## Z plenarnej sesji WK FJN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Podstawą do dyskusji stało się sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej ostatnio przez aktyw społeczny w komitetach budowy szkół, złożone przez sekretarza WK FJN Józefa Rozborskiego. Okazuje się, że nadal najbardziej opieszale świadczy wieś. Nie można jednak twierdzić, że chłopi nie chcą płacić. Tam, gdzie aktywiści dotarli do ofiarodawców, tam przebieg zbiórki dał pozytywne wyniki. Za przykład dobrej organizacji prac komitetów budowy szkół może służyć pow. rzeszowski, w którym rozesłano imienne zawiadomienia do chłopów, jakie sumy — zgodnie z ogólnie przyjętymi normami — powinni wpłacić na SFBS.

Na podstawie analizy dotychczasowej pracy komitetów budowy szkół sekretarz WK FJN wysunął wnioski. Ich realizacja ma przyczynić się do polepszenia wewnętrznej organizacji komitetów, ich pracy, a co za tym idzie, dać większe efekty zbiórki na SFBS.

(mg)

## Już 7 zakładów spółdzielczych wykonało roczny plan produkcji

Zgodnie z nadesłanymi do WZSP meldunkami do 21 bm. 7 spółdzielczych zakładów w naszym województwie wykonało przedterminowo roczne zadania produkcyjne. Są to: Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia w Stalowej Woli, wykonała plan roczny jako pierwsza już w dniu 10 października, Spółdzielnia Tapicerów w Rzeszowie, Spółdzielnia Usług Różnych w Przemyślu, Wielobranżowa „Pokój" w Mielcu, Krawiecka w Dębicy, Spółdz. Zakłady Drzewne w Gorlicach oraz Zakłady Wikliniarsko - Koszykarskie w Rudniku.

Do końca roku zakłady te dadzą dodatkową produkcję, względnie wyświadczą usługi na sumę kilku mln złotych. I tak dodatkową produkcję Spółdzielni Tapicerów w Rzeszowie oblicza się na przeszło 1 mln złotych. Taką samą sumę uzyskają z dodatkowej produkcji do końca br. Spółdz. Zakłady Drzewne w Gorlicach, w tym 265 tys. zł — to wartość produkcji klamerek bieliźnianych i artykułów gospodarstwa domowego przeznaczonego na eksport. Również przemyska Spółdzielnia Usług Różnych, która swój roczny plan wykonała do 25 października, da do końca bm. usługi wartości 600 tys. zł.

(h)

*ANTYAMERYKANSKIE DEMONSTRACJE W PANAMIE*

*W strefie Kanału Panamskiego odbyły się ostatnio potężne demonstracje przeciwko kontroli USA na kanale.*

*Na zdjęciu: Policja stosuje gazy łzawiące przeciwko demonstrantom. Policji przyszły w sukurs oddziały amerykańskie.*

*Fot — CAF*

## Komunikat WOPP

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Rzeszowie zawiadamia, że 26 listopada br. o godz. 14 w sali WOPP lektor KC, kierownik Departamentu Planowania Ministerstwa Handlu Zagranicznego tow. Niegowski wygłosi odczyt nt. „Aktualna sytuacja i perspektywy polskiego handlu zagranicznego".

W odczycie winni wziąć udział lektorzy i aktyw KW, KM i KP.

## Przed meczem Polska — NRF

Nasi piłkarze zameldowali się już w Essen, gdzie w dniu dzisiejszym zmierzą się z amatorską drużyną Niemiec w eliminacyjnym spotkaniu przedolimpijskim. Zainteresowanie meczem jest duże. Do organizatorów miejscowego klubu Rot Weiss zgłaszają się liczni kibice, którzy już w przedsprzedaży pragną nabyć karty wstępu. Spotkanie odbędzie się przy świetle elektrycznym.

Nasza drużyna trenowała w niedzielę dwie godziny. Po treningu piłkarze udali się do kina na film produkcji amerykańskiej „Inwazja przeciwko USA".

Drużyna niemiecka przybyła do Essen w poniedziałek. Podany został już do wiadomości ostateczny skład zespołu niemieckiego: Eglin (Stuttgarter Kickers), Gerdau (Heider SV), Olk (Arminia Hannover), Mauritz (Fortuna Duesseldorf), Schaefer (SPFR Siegen), Schulz (Union Guennigfeld), Ruehl (Viktoria Koeln), Hoeher (Bayer Leverkusen), Thimm (Arminia Hannover), Hermann (Karlsruhe SO) i Doerfel (Hamburger SV).

* * *

**Polskie Radio nada w dniu dzisiejszym transmisję z meczu piłkarskiego NRF — Polska z Essen o godz. 19.50 w programie II.**

# Rozczarowani chcą wrócić

WARSZAWA

W ciągu ostatnich kilku miesięcy stale wzrasta liczba podań i listów, które napływają z NRF do prezydiów wojewódzkich rad narodowych w województwach zachodnich i północnych naszego kraju od wielu obywateli NRF, którzy opuścili Polskę w ramach akcji łączenia rodzin niemieckich, a obecnie zwracają się z prośbą o zezwolenie na powrót. Chodzi tu zwłaszcza o osoby, które chciałyby wracać do województw: katowickiego, opolskiego i olsztyńskiego.

Listy podania, zwykle bardzo obszerne, pochodzą od ludzi o różnej pozycji społecznej i w różnym wieku. Wspólny jest jednak we wszystkich listach ton głębokiego rozczarowania. W szczególności młodzież, która wyjechała do NRF, znalazła się w kłopotliwej sytuacji. W podaniach i listach młodych ludzi od 20 do 25 lat jednym z argumentów uzasadniających powrót do Polski jest fakt ukończenia szkoły polskiej, a często studiów wyższych. Wyjechali oni na ogół do swoich rodzin, które obecnie nie chcą pokrywać kosztów utrzymania, a znalezienie odpowiedniej pracy i uzyskanie dobrej pozycji społecznej jest dla nich w NRF bardzo trudne, lub prawie niemożliwe.

Nadeszło także sporo podań od górników i fachowców innych specjalności, którzy skarżą się na warunki pracy w NRF i trudności w jej znalezieniu. Oni również proszą o pozwolenie na powrót do Polski.

Powrócić pragnie także wiele kobiet, które pojechały do zamieszkujących w NRF mężów. Jednakże stosunki rodzinne ułożyły się im niepomyślnie. Piszą one, iż nie widzą żadnych perspektyw w NRF, gdzie trudno o pracę dla kobiet.

Inna kategoria osób, również dość liczna, to ludzie starsi, którzy pojechali do NRF na zaproszenie swych dzieci. Teraz zaś są opuszczeni, źle traktowani i — jak piszą znikąd nie mogą oczekiwać pomocy.

Wiele osób pisze, że przed wyjazdem do NRF nie doceniało takich spraw, jak bezpłatna szkoła i studia wyższe w Polsce, możliwość znalezienia pracy, prowadzenia gospodarstwa rolnego, uprawnienia do rent i emerytur, bezpłatna opieka lekarska i szpitalna. Tam w NRF — czytamy w listach — wszystko to jest, ale dla ludzi bogatych.

Podania i listy przychodzące z NRF są rozpatrywane przez prezydia rad narodowych z całą skrupulatnością.

## Koniczynka

Mała: 9-26-15-23-16

Blok Gier: 23-29-10-17-6

# Krośnieńscy hutnicy dobrze gospodarują

W dyskusji na IV Konferencji Samorządu Robotniczego w Krośnieńskich Hutach Szkła, która w poważnej części koncentrowała się wokół trudności zakładu zabierali głos nie tylko inżynierowie i kierownicy działów, ale też hutnicy, szlifierze, ślusarze. Każdy na swój sposób szukał rozwiązania niejednej zagadki produkcyjnej, każdy radził, stawiał wnioski...

### TE CYFRY NAPAWAJĄ DUMĄ...

KROŚNIEŃSKIE Huty Szkła w trzech kwartałach br. zrealizowały swe zadania produkcyjne w 101,2 proc. Z przedsiębiorstwa planowo - deficytowego, w którym planowano stratę 2.853 tys. zł. — uczyniono zakład rentownym, wygospodarowując zysk bilansowy w kwocie 973 tys. zł. Pozytywne wyniki osiągnięto w obu zakładach, gdyż Huta Szkła Gospodarczego zwiększyła planowane zyski, a Huta Szkła Technicznego obniżyła przewidziane planem straty. Pomyślnie zrealizowano tu plany produkcji eksportowej, gdyż przekroczono wartość przyjętych zleceń o prawie 26 proc. Oszczędność na osobowym funduszu płac zamyka się cyfrą 430 tys. zł, a limity na fundusz bezosobowy wykorzystano tylko w 52 proc.

Ciekawie przedstawiają się tu niektóre wskaźniki z dziedziny zatrudnienia i płac w porównaniu z analogicznym okresem ub roku. Tak więc zatrudnienie wzrosło o 45,7 proc., średnia miesięczna płaca z 1495 zł do 1553 zł, co równa się 3,8 proc. Ale wartość produkcji na jednego robotnika w tym czasie wykazała zwyżkę o 4 proc.

Podczas gdy w ub. roku na 100 zatrudnionych notowano przeciętnie w miesiącu 397 dni opuszczonych z różnych powodów, to wskaźnik ten w b. roku zmalał do 362 dni. Sankcje stosowane przy podziale funduszu zakładowego w ubiegłych latach, w stosunku do nieprzestrzegających dyscypliny pracy spowodowały, że spadła wyraźnie absencja. Wskaźnik zwolnień lekarskich również nie wykazuje tendencji zwyżkowych.

### PRODUKCJĘ TRZEBA SPRZEDAĆ

W CZASIE dyskusji na ostatniej KSR dużo uwagi poświęcono sprawie zbytu produkcji. W myśl struktury gospodarczo-handlowej przyjętej w naszym kraju, jednostką rozprowadzającą na rynek krajowy wyroby gotowe, jest Centrala Zbytu Szkła w Warszawie. Nie pomogło 5 pism wysłanych do tej instytucji, nie pomogły osobiste interwencje. Odbiorców nie znaleziono. Biuro Zbytu Szkła zezwoliło natomiast na sprzedaż rurek szklanych z pominięciem jego pośrednictwa. Wygodne!...

Krośnieńskie Huty Szkła nim uciekną się do ostateczności wygaszenia agregatu i wstrzymania produkcji, co naraziłoby gospodarkę narodową na półmilionową stratę—szukają odbiorców na własną rękę. Wyroby te zaoferowano Centralnemu i Wojewódzkim Związkom Spółdzielczości, Wojewódzkim Izbom Rzemieślniczym w całym kraju. Być może, że te zainteresują tym podległe spółdzielnie pracy i prywatnych rzemieślników. Zresztą pierwsze pozytywne odgłosy tej akcji już są. Ale, gdy i to nie pomoże, kto znajdzie trafne rozwiązanie na tę „łamigłówkę".

### DOKŁADNIEJ, TANIEJ, A ŁADNIEJ

W HUCIE szkła gospodarczego czyni się wszystko, by zwiększyć jakość produkowanej galanterii szklanej. Tak, ofensywa idzie na poprawienie jakości. Ilość nie jest już dziś zagadnieniem. Ktoś stwierdził, że szkła gospodarczego jest „za dużo". To nie prawda. W magazynach hurtowych i sklepach są być może większe zapasy szklanek i kieliszków, niż przed rokiem. Ale w tym czasie pozycja szklanki — „awansowała". Zrobiła to podwyżka jej ceny zbytu. Dziś płacąc za szklankę zdobioną prawie dwukrotnie drożej, niż przed rokiem — kupujący chce ją mieć lepiej wykonaną, mile i bogato zdobioną. Kupować byle jaki szlif to lepiej zaopatrzyć się w gładką a zarazem tańszą. Musimy więc produkować estetyczne wyroby, musimy wprowadzać nowe modele i wzory, które przyciągałyby oko konsumenta — twierdzono w dyskusji. I ten głos znalazł oddźwięk w uchwale KSR.

### NOWE WARSZTATY PRACY BEZ NOWYCH LUDZI

KILKU majstrów - hutników wykonuje prace podrzędne. Zrodziła się myśl utworzenia dodatkowych warsztatów produkcyjnych. Brak jednak dla uruchomie-

Z innej strony — o inwestycjach

# Dyscyplina rzekoma czy faktyczna?

**Ścisłe wykonywanie poleceń władz nadrzędnych jest jak najbardziej godne pochwały. Gorzej jednak, jeśli dyscyplina taka jest tylko formalna, a pod nią kryje się po prostu bezmyślny automatyzm. Jest również bardzo szkodliwe, jeśli rzekome trzymanie się przepisów stanowi pretekst dla ochrony własnych interesów, będących nieraz w sprzeczności z interesem społecznym.**

Obie te tendencje dają się tu i ówdzie zauważyć w toku realizacji ostatnich uchwał rządowych w sprawie przestrzegania dyscypliny inwestycyjnej. Wydawałoby się, że sens tych uchwał jest jasny. Musimy dokonać bolesnej operacji skreślenia z planu inwestycji, które czy to z braku materiałów, czy dokumentacji, czy wreszcie środków finansowych, nie mogą być w ciągu najbliższych miesięcy realizowane. Operacji tej jednak nie można przeprowadzać automatycznie — jeśli inwestycja jest szczególnie ważna dla naszej gospodarki, jeśli znajduje się na ukończeniu i mimo trudności — przy pewnym wysiłku — można ją doprowadzić do końca, to trzeba zrobić wszystko, aby nie dopuścić do zamrożenia włożonych w nią środków i roboty prowadzić dalej.

Okazuje się jednak, że zdrowy rozsądek nie zawsze dochodzi do głosu. Bo oto sygnalizują nam wypadki przerywania inwestycji bez żadnych uzasadnionych powodów. M. in. przerywa się niekiedy prace prowadzone w ramach czynów społecznych, chociaż jest zgromadzony materiał, są pieniądze — słowem nic nie stoi na przeszkodzie, aby budowa drogi, domu kultury czy świetlicy wiejskiej była kontynuowana. Jest to właśnie przejaw niebezpiecznego automatyzmu w wykonywaniu zaleceń władz — tym gorszy, iż nie tylko doprowadza do marnotrawstwa środków, ale w tym wypadku hamuje także samą społeczną inicjatywę.

Bywają i inne wypadki, niemniej szkodliwe. Oto np. jedno z przedsiębiorstw budowlanych przerwało prace przy budowie drogi łączącej zakład z bocznicą kolejową. Długość drogi wynosi 2.300 m, budowa kosztuje 300 tys. zł. Przedsiębiorstwo odmówiło ukończenia ostatnich 100 metrów drogi wartości 13,5 tys. złotych, tłumacząc się, iż wskutek ostatnich obowiązkowych zwolnień w budownictwie — brak mu robotników. Zapomniano jednak o tym, że żadne przepisy nie nakazują zostawienia roboty „na pięć przed dwunastą", bo to oczywiste marnotrawstwo.

Nie jest to jedyny tego rodzaju przykład. Wypadałoby więc zapytać, czy to przypadkiem nie zbyt niska wartość robót powoduje tak ścisłe trzymanie się przepisów?

A oto inny kwiatek, tym razem z łączki inwestora. Ponieważ wskutek ostatnich obostrzeń niektóre zlecenia inwestorów nie mogą być przyjęte przez państwowe przedsiębiorstwa budowlane, znaleźli się inwestorzy, którzy postanowili zwrócić się do przedsiębiorstw prywatnych. Tok rozumowania jest tu z pewnością następujący: „Przedsiębiorstwa państwowe nie przyjmują zleceń, zgoda, ale przecież o zlecaniu robót przedsiębiorcom prywatnym nie było w ostatnich przepisach umowy". Oczywiście, nie tędy wiedzie droga do umacniania dyscypliny inwestycyjnej i finansowej.

Formalne, bezmyślne, bądź z ukrytymi intencjami, traktowanie żywotnych problemów naszej gospodarki jest niebezpieczne. O tym nie należy zapominać. I temu nie można przyglądać się bezczynnie. (kn)

## Lama zawsze modna...

Nic zaiem dziwnego, że każda partia wstążek zdobnych w nitkę lamy, wyprodukowana przez jarosławską fabrykę, znajduje natychmiast odbiorców.

W bieżącym roku zakład ten wypuścił ponad 100 tys. m różnokolorowych wstążek przeplatanych złotymi i srebrnymi nićmi lamy. Wstążkami tymi można by opasać co najmniej kilkakrotnie Jarosław. (beta)

## Za pierze — dewizy

## USA głównym odbiorcą

**Województwo rzeszowskie jest jednym z poważnych eksporterów pierza. Tegoroczny plan pierza, jaki skupiła ZPJD w Rzeszowie przeznaczonego dla zagranicznych odbiorców — wynosi 150 ton. Są to więc nie małe ilości. W 3 kwartałach br. wysłaliśmy za granicę 115 ton pierza wartości 12 mln zł. Roczny plan eksportu tego artykułu będzie więc przekroczony.**

**Warto jeszcze zaznaczyć, że głównymi odbiorcami pierza są Stany Zjednoczone (75 proc.). Dalsze miejsca zajmują Francja i NRF.** (ze)

# WOS - 1200 zademonstrowała

## Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego

Do produkowanych w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego urządzeń wiertniczych przybyło ostatnio opracowane przez zespół młodych inżynierów konstruktorów z mgr inż. Słysiem na czele nowe stabilne urządzenie do wierceń obrotowych typu średniego pod nazwą WOS-1200. Urządzenie to prawie w całości wykonane jest w glinickiej Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego. Jedynie silniki napędowe o łącznej mocy 750 KM dostarczone zostały (jak i przy innych urządzeniach wiertniczych) przez Wytwórnię Silników im. Marcelego Nowotki.

Załoga wykorzystała przy wykonaniu tego nowego urządzenia wieloletnie doświadczenie w dziedzinie konstrukcji i produkcji maszyn wiertniczych. Prototyp WOS-1200 po próbach zarówno na terenie fabryki jak i przy próbach ruchowych na terenie kopalnictw w Pacanowie (woj. kieleckie), wykaże swoją przydatność i sprawność wobec trudnych zadań, jakie stawia się tego rodzaju urządzeniom przy poszukiwaniach naftowych.

Na podstawie uczynionych obserwacji, konstruktorzy wprowadzać będą ewentualne usprawnienia, aby w momencie oddania tego urządzenia do produkcji seryjnej, odpowiadało ono o ile możności w zupełności stawianym wymaganiom. W najbliższej przyszłości FMiSW przewiduje produkcję 6 takich urządzeń typu WOS-1200 dla poszukiwań naftowych. Załoga glinicka liczy się z tym, że urządzenia te znajdą również nabywców za granicą.

Odbiór prototypu tego urządzenia odbył się w obecności przedstawicieli zainteresowanych resortów. Zaś techniczna kontrola zostanie przeprowadzona przez wyłonioną komisję, w skład której weszli przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Naftowego, poszukiwań naftowych, Instytutu Naftowego i innych. W dniu 19 listopada br. urządzenie to zostało ocenione jako sukces Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego. Prototyp ten w pewnych szczegółach (wieża wiertnicza) oparty jest o przodujące konstrukcje zagraniczne, zaś rozwiązanie i układ kinematyczny stanowi dorobek załogi i konstruktorów FMiSW. Wymienione urządzenie wiertnicze jest jednym z pierwszych wykonanych na zasadzie prototypu i jako takie nie obciążone planem wierceń, poddane zostanie próbom na kopalni.

Stanie ono się urządzeniem wyjściowym dla produkcji podobnych urządzeń typu ciężkiego i bardzo ciężkiego, tak aby w bieżącej 5-latce produkcja Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w tej dziedzinie pozwoliła wyeliminować import. Załodze Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego życzymy powodzenia w jej ambitnych planach, zaś załogom wiertniczym — pełnego zadowolenia i bezawaryjnej pracy.

wit.

# Piszcie o szkołach częściej...

*Szkoła w Łące: Pani przegląda domowe wypracowania.*

*Tow. Bronisław Nyrka — kierownik szkoły w Palikówce przy transporcie nowej cegły na budowę szkoły.*

...TAK mówili do nas nauczyciele podczas licznych spotkań, które jak województwo długie i szerokie, odbywały się z okazji Dnia Nauczyciela...

Spełniamy to życzenie i nie czekając do... następnego święta wychowawców naszych dzieci, zróbmy taki zwyczajny codzienny wypad do szkół rzeszowskiego powiatu. Oto 7-klasowa szkoła w Palikówce i jej kierownik tow. Bronisław Nyrka. Szkoła w Palikówce znana jest ze swych wyników i dobrej pracy pedagogicznej nie tylko w gromadzie, ale i w powiecie. Jej kierownik nie zasklepia się bynajmniej w szkolnych murach. Jest aktywnym działaczem swej gromady. Dzięki jego energii, szybko stosunkowo i sprawnie przeprowadzona została elektryfikacja Palikówki. A oto wieś podjęła nową ważną inicjatywę: buduje nową szkołę dla swych pociech. Właśnie widzimy na zdjęciu kierownika tow. Nyrkę przy transporcie „świeżej" cegły, jaką dostarczono na budowę szkoły. Stanie ona na ładnym rozległym placu, niedaleko nowiutkiego Domu Strażaka. Jak nas zapewniono, w roku 1962 Święto Nauczyciela w Palikówce obchodzone będzie już w nowym obiekcie szkolnym. Życzymy zrealizowania planu.

A oto, niedaleko od Palikówki, szkoła w Łące. Spójrzcie jakie zadowolone miny mają uczennice i jakie szykowne fartuszki z białymi kołnierzykami. Pani poważnie przegląda ich zadania. Ale one wiedzą, że fotoreporter skierował właśnie w tę stronę swój obiektyw i chociaż starają się o minki jakby nigdy nic, to jednak... Na zdjęciu kolejnym widzicie nową szkołę w Łące w budowie. Ładny budynek, z wielkimi oknami i widnymi salami. Trzeba tylko, by mieszkańcy Łąki energiczniej zatroszczyli się o tę budowę. Na pewno wszelki trud stokrotnie się opłaci, gdy pewnego dnia do nowej szkoły wprowadzą swoje dzieci. Nie tylko zresztą sale lekcyjne będą się tu mieściły. Łąka znana jest w kraju ze swej modelarni lotniczej. Modelarnia mieści się w starym domostwie, w którym ongiś było karczmisko. Warto „wyprowadzić" małych konstruktorów do lepszego pomieszczenia. Kierownik modelarni w Łące ob. Stanisław Płodzeń od 15 lat pracuje w zawodzie nauczyciela. Od 25 lat jest zamiłowanym modelarzem-konstruktorem. Modelarnia Aeroklubu w Łące — która wykonuje obecnie obok modeli samolotów i szybowców również miniaturowe łodzie i inne nowoczesne środki lokomocji — zdobyła w ubiegłym roku pierwsze miejsce na turnieju harcerskich drużyn lotniczych w Krakowie, a w roku bieżącym drugie miejsce na zawodach w Toruniu. Czy uwierzycie, że z małej Łąki startują w powietrze i wypływają na wodę modele zdalnie sterowane? Nauczyciel Stanisław Płodzeń, ku radości małych konstruktorów zmontował przemyślną aparaturę do zdalnego sterowania modeli latających i pływających. Wielu z tych, którzy tu jako uczniowie majsterkowali, dzisiaj jest już cenionymi pracownikami. Niektórzy poszli na studia politechniczne, inni zasilili szeregi Rzeszowskiego Aeroklubu. A więc hobby, jakie zaszczepił im nauczyciel, okazało się nader pożyteczne.

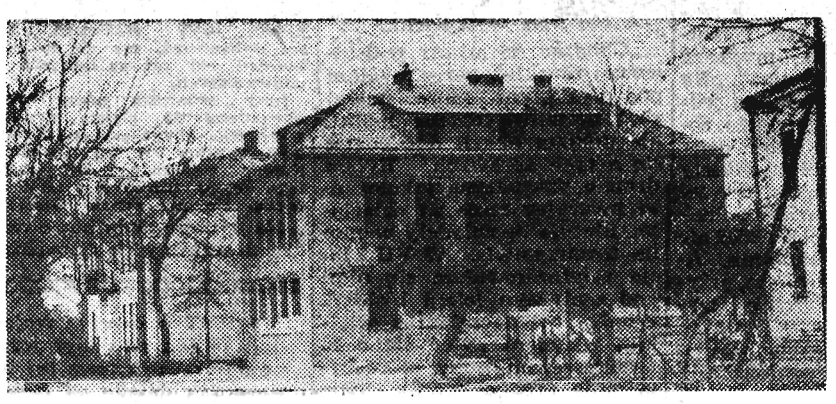

*Łąka: nowa szkoła w budowie. Warto zatroszczyć się we wsi o to, by prace szybciej postępowały naprzód.*

nia nowych 2 stanowisk formowania szkła. Trzeba zaangażować 14 osób niekwalifikowanych. A tu plany zatrudnienia zapięte na ostatni guzik. Dlatego ludzi musimy znaleźć w zakładzie — stwierdzono na KSR.

Luzy muszą być, gdy na 15 minut przed syreną, niektórzy robotnicy podążają już ku portierni. Świadczy to ujemnie nie tylko o tej części niezdyscyplinowanej załogi, ale też rzuca światło na bagatelizowanie obowiązków przez niektórych kierowników wydziałów. Postanowiono poddać głębokiej analizie kadrowej niektóre wydziały produkcyjne i pomocnicze, a z odkrytych w ten sposób „rezerw" stworzyć 2 zespoły hutnicze.

Najwięcej jednak mówiono o jakości masy szklanej. Żądano maksymalnego wysiłku pionu technicznego w tym kierunku. Sprawa odpadu, jakkolwiek ostatnio kształtuje się zadowalająco — zdaniem dyskutantów powinna ulec dalszej poprawie.

### POD ADRESEM BIURA PROJEKTÓW

PRZY OMAWIANIU zagadnień inwestycyjnych KSR zwróciła uwagę na uchybienia ze strony Biura Projektów Przemysłu Szklarskiego w Warszawie, ujemnie wpływające głównie na pracę huty szkła technicznego. Np. jedna hala produkcyjna pracuje tam ponad rok, budowę drugiej rozpoczęto. A o zestawiarni — głucho. Nie można do tego dopuścić, by nadal zestaw z surowca szkodliwego dla zdrowia, sporządzano w hali produkcyjnej. Biuro Projektów nic to nie obchodzi. Z braku dokumentacji skreślono budowę zestawiarni z planów inwestycyjnych w bież. roku. Aby włączyć ją do planu roku przyszłego trzeba było posiadać dokumentację w terminie do 31 października br. Tego terminu Biuro Projektów Przemysłu Szklarskiego nie dotrzymało.

KSR postanowiła wezwać Biuro Projektów do sporządzenia dokumentacji w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Wysunięto też żądanie, by w KSR Krośnieńskich Hut Szkła uczestniczyli każdorazowo przedstawiciele BPPS i Zjednoczenia, którzy w tym roku — mimo zaproszeń — bagatelizowali swą nieobecnością KSR.

### ROZWIJAĆ WŁASNĄ HODOWLĘ

PRZEZ KILKA lat powojennych mieszkańcy osiedla fabrycznego huty szkła gospodarczego hodowali trzodę chlewną. Prawie 100-rodzinne osiedle — w prowizorycznych drewnianych „komórkach" wyhodowało co roku około 50 świń dla własnych potrzeb. Tych około 7 i pół ton mięsa nie kupowali hutnicy w handlu uspołecznionym. Ze względów estetycznych „komórki" uległy likwidacji.

Dziś stawiano wniosek budowy nowych, murowanych chlewików na obu osiedlach fabrycznych KHS. Myśl godna poparcia. Gorzej jednak ze środkami finansowymi. Dlatego dyrekcja wraz z aktywem związkowym rozpatrzy możliwość zrealizowania tej myśli — przy wykorzystaniu odpadków cegły rozbiórkowej i czynów społecznych mieszkańców osiedli robotniczych.

* * *

W dwunastopunktowej uchwale IV KSR Krośnieńskich Hut Szkła wyczuwamy, to co powiedziałem na wstępie. Troskę robotników o swój zakład. Realizacja uchwały zapewni podniesienie dyscypliny pracy przyczyni się do podniesienia nie tylko ilości, ale szczególnie jakości produkcji i obniżenia kosztów produkcji. (ef)

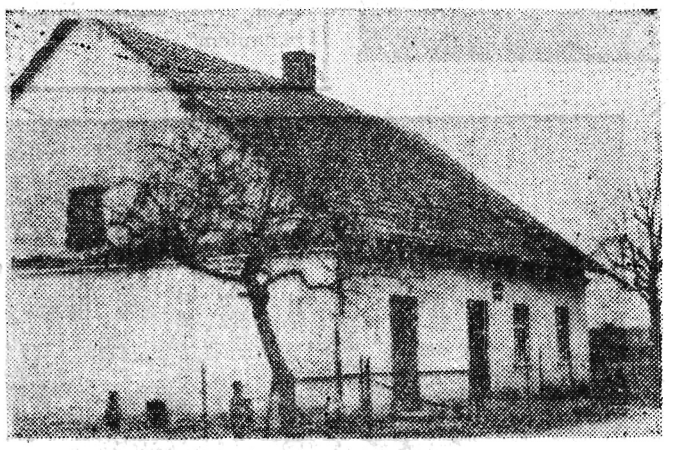

*Łąka: w tym domostwie dawnego karczmiska mieści się, szeroko znany, ośrodek modelarski rzeszowskiego Aeroklubu.*
*Foto — M. Kopeć*

## Gipsy dentystyczne i chirurgiczne produkowane będą w Czudcu

21 bm. w Wielobranżowej Spółdzielni w Czudcu nastąpił próbny rozruch produkcji gipsów dentystycznych i chirurgicznych. Produkcja gipsów opiera się na naszych miejscowych surowcach, a przede wszystkim alabastrze, wydobywanym w Łopuszce (pow. Przeworsk).

Uruchomienie tego działu produkcji przez czudecką spółdzielnię, opóźniło się nieco z winy dostawców surowca — którym jest przemysł terenowy. Sądzimy jednak, że obecnie po uruchomieniu produkcji gipsów dostawca postara się terminowo realizować zamówienia na surowiec. (h)

## 64 tys. — „półczarnych" w miesiącu i to tylko w... Rzeszowie

Liczba amatorów czarnej kawy wzrosła w Rzeszowie dość znacznie. Jak wynika ze statystyki RzZG, rzeszowianie wypijają w ostatnich miesiącach w kawiarniach i restauracjach nowego miasta średnio 64 tys. „półczarnych". Równa się to 32 tys. całych kaw, albo 6.400 litrów... lub jak kto woli blisko 1,5 cysterny. Na zaparzenie takiej ilości kawy wychodzi miesięcznie aż 400 kg kawy.

Dzienna konsumcja kawy w kawiarniach i restauracjach Rzeszowa wynosi ponad 1.000 całych czarnych. A ile pijemy w domu, u przyjaciół i znajomych — tego nikt już nie jest w stanie wyliczyć. (h)

# O wiosennym siewie już teraz czas pomyśleć

Wiosną br. gminne spółdzielnie „SCh" w woj. rzeszowskim rozprowadziły wśród rolników 29.404 tony nawozów sztucznych. Warto tu dodać, że stanowiło to 93 proc. zamówionej ilości nawozów sztucznych przez WZGS. Wzrastające zainteresowanie rolników tymi nawozami i coraz szersze ich stosowanie w indywidualnych gospodarstwach skłoniło WZGS do zwiększenia zamówień na rok przyszły. Szczególnie ostatnio tyle się mówi o tym, aby poprawić stan ozimin przez zasilenie ich wiosną odpowiednimi nawozami i zmniejszenie w ten sposób katastrofalnych skutków suszy.

W kółkach rolniczych, na zebraniach wiejskich te sprawy są szeroko dyskutowane. Każdy dobry gospodarz już teraz przysposabia pieniądze na zakup nawozów sztucznych, potrzebnych wiosną. Mając to na względzie WZGS w przewidzianym terminie we wrześniu br. wysłał do CRS w Warszawie zamówienie na 54.548 ton nawozów sztucznych, w tym azotowych — 30.650 ton, fosforowych 16.860, potasowych — 5.274 tony i wapna nawozowego 1.764 tony.

Jakież było zdziwienie zamawiających gdy w potwierdzeniu CRS, nadesłanym w połowie bm. wyczytali, iż otrzymają zaledwie 18.235 ton, a więc ponad 10 ton mniej niż w ubiegłym roku!

W takim stanie rzeczy nawozów sztucznych nie starczy dla wszystkich. W tej chwili trwają starania w CRS o zwiększenie przydziału nawozów sztucznych dla WZGS, poparte interwencją Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN. Czy odniosą skutek nie wiadomo. Wiadome jest tylko jedno, że pokrycie zamówienia WZGS w Rzeszowie jedynie w 33,3 proc. jest grubym nieporozumieniem.

(j. s.)

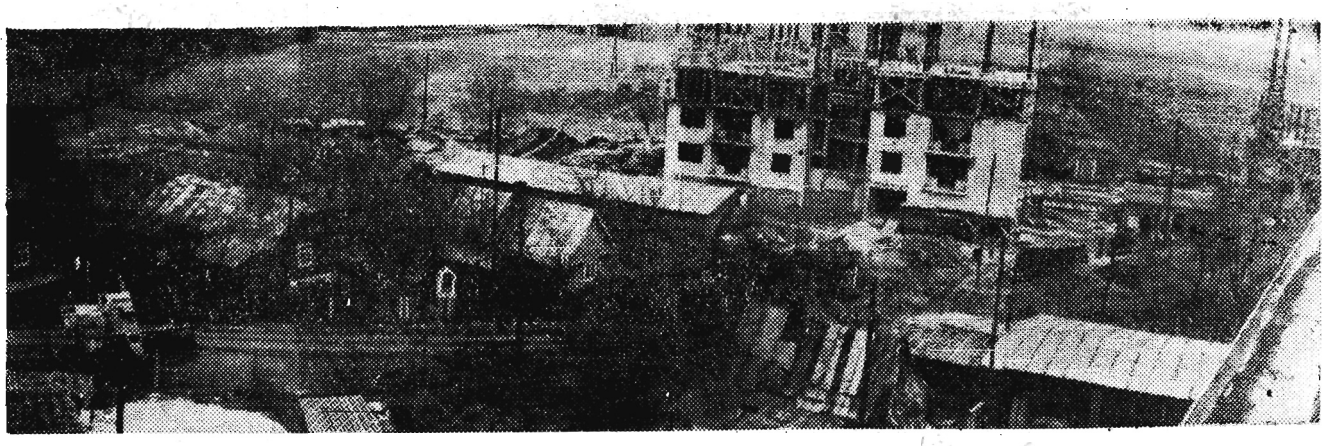

*Budowa 10-piętrowych gmachów przy ul. Obrońców Stalingradu w Rzeszowie.*

# ABY JUTRO NIE BYŁO ZA PÓŹNO

**Problem wychowania moralnego, życie seksualne młodzieży — nie od dziś stanowią przedmiot dociekań, dyskusji. W niektórych województwach m. in. wrocławskim do szkół średnich wprowadzono lekcje mające na celu pełne uświadomienie młodzieży w dziedzinie seksualnej, z równoczesnym podkreśleniem społecznych aspektów tej sprawy.**

**Otrzymaliśmy list naszego czytelnika — pedagoga, który ze względu na pewne doświadczenie i propozycje jest godny publicznego przedyskutowania.**

NA LEKCJACH biologii zauważyłem duże zainteresowanie uczniów, kiedy omawiałem budowę i funkcje narządów rozrodczych. Starałem się dociec, gdzie tkwi przyczyna takiego zainteresowania. Ogłosiłem ankietę anonimową w klasach dziesiątych i jedenastej. Udział w niej wzięło 70 uczniów, w tym 40 dziewcząt. Pytania ankiety brzmiały:

Kto, kiedy i w jakich okolicznościach uświadomił mnie w zagadnieniach seksualnych?

Czy należy mówić o tych zagadnieniach i w której klasie?

Ponadto dla klasy jedenastej dałem dodatkowe pytanie: Jak biolog winien te zagadnienia wyjaśniać na lekcjach. Pytanie to postawiłem celowo — gdyż jestem początkującym nauczycielem.

Na wstępie omówienia ankiety chcę zaznaczyć, że zarówno rodzicom jak i nauczycielom wypada przyznać się głośno: „nasza wina". Na 70 wypowiedzi nie ma ani jednej, która mówiłaby, że rodzice uświadomili swoje dzieci. Niemal z każdej ankiety wypływa żal do matki czy też ojca, że o tych zagadnieniach wcale nie mówią. Młodzież nie ma odwagi pytać się o nie. Aby nie być gołosłownym, przytoczę charakterystyczne wypowiedzi na pierwszy temat.

**„Moje zainteresowanie sprawami seksualnymi datuje się od IV klasy. Wówczas pierwszy raz dowiedziałam się od koleżanek o niektórych sprawach. Często w grupkach rozmawiałyśmy o zagadnieniach seksualnych i dzieliłyśmy się coraz to nowymi spostrzeżeniami. Wiadomości te były znikome i najczęściej błędne. Te dziewczęta, które miały starsze koleżanki wielu rzeczy dowiadywały i nam je z kolei przekazywały. Zainteresowanie tymi sprawami było duże i gdzie tylko się dało, razem z koleżanką wyszukiwałyśmy wzmianki na ten temat. Ze zniecierpliwieniem czekałyśmy na lekcje biologii o rozmnażaniu i hormonach, ale nauczycielka mówiła domyślnikami twierdząc, że chociaż nieoficjalnie ale sprawy te są nam znane. Niby skąd...**

**Dopiero w Liceum moje wiadomości się powiększyły na skutek przeczytania książki „Encyklopedia zdrowia" i „Dojrzewająca dziewczyna". Duży wpływ miały lekcje biologii w X klasie. Moje wiadomości nadal nie są zupełne i dużo rzeczy chciałabym się dowiedzieć. Mamy, pytać nie chcę, wolę o tym rozmawiać z kimś obcym. Zdaje mi się nawet, że nie potrafiłaby mi tak wyjaśnić jak trzeba. Dlatego chociaż się mówi, że matka powinna córkę uświadomić, to ja nic się od matki nie dowiedziałam, a wszystkie wiadomości sama zdobyłam".**

**A oto inna wypowiedź.**

„Chodząc do szkoły podstawowej żeńskiej, pozostawałam pod ciągłą, aż może nawet zbyt uciążliwą opieką matki, nie miałam okazji dowiedzieć się o tych sprawach. Byłam drobną dziewczyną i koleżanki uważając mnie za dzieciaka, nic nie opowiadały w moim towarzystwie. W VII klasie zainteresowałam się nimi pod wpływem lekcji biologii. Wtedy też zaczęłam z wielkim wstydem pytać się o to najbliższej mi osoby, którą była moja matka. Zbyła mnie jednak słowami: przyjdzie czas, to się dowiesz. Koleżanek nie pytałam się. Zaczęłam sama pod wielkim sekretem i z duszą na ramieniu wyciągać książki o tematyce seksualnej i czytać je. Wiele razy oberwałam za nie i więcej ich nie widziałam. Idąc do szkoły średniej, miałam o tych zagadnieniach jakie takie pojęcie. Dziwiły mnie uśmieszki chłopców i ich dwuznaczne powiedzonka gdy się coś mówiło, a oni interpretowali to inaczej. W klasie X czytałam „Encyklopedię zdrowia", która uzupełniła moje wiadomości. Niestety do wielu spraw seksualnych mam nadal głupie podejście, może nawet wypaczone. Wiele rzeczy drażliwych mimo swoich 18 lat, nie rozumiem".

Jedna z uczestniczek ankiety pisze:

„W zagadnieniach seksualnych uświadomiła mnie koleżanka, gdyśmy razem pasły krowy. Zawsze starałam się podsłuchać starsze osoby, kiedy rozmawiały na ten temat".

Dziesięciu chłopców napisało, że o zagadnieniach seksualnych wiedzieli już w drugiej klasie. Pozostali uczestnicy w klasach od III—VI. Z każdej niemal ankiety płynie żal do nauczycieli biologii w szkole podstawowej, że te zagadnienia pomijali. Uświadomienie najczęściej płynęło od starszych kolegów i koleżanek, a czasem z książek. Wiadomości o tych sprawach płyną ze wszystkich stron, tylko nie od rodziców, a bardzo mało od nauczyciela.

A teraz kilka wypowiedzi na pytanie drugie:

**„O zagadnieniach seksualnych należy mówić młodzieży od klasy VII, a pogłębiać wiadomości w szkole średniej. Szczególnie należy mówić o tym uczniom klas X i XI. Rodzice i nauczyciele sądzą, że my w tych zagadnieniach się nie orientujemy — przeciwnie wiemy dużo, ale najczęściej mylnie. Szkoła średnia winna mnie wyposażyć w wiadomości o tych zagadnieniach, a jestem w jedenastej klasie. Mówić, jeszcze raz mówić", kończy swoją wypowiedź uczestnik ankiety.**

**Jedna z uczennic pisze: „Chcę się dowiedzieć w szkole średniej o zagadnieniach seksualnych w takim zakresie, abym po maturze jako kobieta nie musiała o nie pytać osób starszych. Chcę się dowiedzieć, czy to na lekcji biologii, czy też na lekcjach wychowawczych.**

**Inny uczestnik pisze: „Niech uświadomienie płynie z właściwych ust, aby zapobiec wszelkim wypaczeniom w tej dziedzinie. Należy skończyć z ukrywaniem tego co od dawna jest nam wiadome, ale nie zawsze właściwie.**

Na pytanie dodatkowe wszyscy uczestnicy wypowiedzieli się za ujęciem tych zagadnień przez biologię w sposób naukowy, szczery i przystępny bez żadnego ukrywania w klasach jedenastych.

Niesposób wszystkich ankiet przytoczyć, ale radziłbym zwłaszcza młodym biologom zrobić ankietę o podobnej treści w kl. X i XI, a wtedy dowiemy się prawdy dającej nam pedagogom, dużo do myślenia. Jakie wnioski nasunęły mi się z przestudiowania tych 70 ankiet?

Rodzice powinni sami swoim dzieciom wyjaśnić te zagadnienia w sposób przystępny i we właściwym czasie, gdyż młodzież wstydzi się sama pytać o te zagadnienia. W klasie VIII szkoły podstawowej na lekcjach biologii nie wolno tych zagadnień pomijać.

W klasach X i XI mówić młodzieży bez żadnego ukrywania równocześnie podkreślać ważność tegoż zagadnienia. Jeśli nie uświadomi rodzina, szkoła — zrobi to otoczenie najczęściej niewłaściwie.

Mamy wychowywać młode pokolenie w zdrowej socjalistycznej moralności, dlatego też nie dajmy odczuć młodzieży klas starszych szkoły średniej, że traktujemy ją niepoważnie.

Mgr ROMAN DRAPAŁA

# Szkoły zdrowia dla dziewcząt

**Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Wiejskiej w Przeworsku zamierza zorganizować w dwóch miejscowościach, tj. w Białobokach i Mirocinie szkoły zdrowia dla dziewcząt.**

**Szkoły te będą proprowadziły cykl specjalnych wykładów. Wykładowcami będą lekarze oraz pielęgniarki.**

**Wspomniane szkoły rozpoczną działalność już w najbliższym czasie.** (beta)

# Na bazarach *i targowiskach* potrzebna jest większa kontrola

Oto co pisze do nas ob. Janina Zając z Rzeszowa: „Dwa dni temu kupiłam od wiejskiej kobiety półlitrowy garnuszek masła płacąc 38 złotych. Po przyjściu do domu i przekrojeniu masła spostrzegłam, że zostałam oszukana. Masło w środku było sprytnie wydrążone i zapełnione margaryną. Zważyłam ją. Margaryny było w maśle 37 dkg, a cała osełka ważyła 65 dkg.

Kobietę, która sprzedała mi masło widziałam pierwszy raz. Chciałam więc za pośrednictwem redakcji przestrzec inne gospodynie, aby kupując od wiejskich kobiet masło, miały się na baczności, żeby nie zostały oszukane, tak jak mnie to dotknęło".

Tyle nasza czytelniczka. O podobnych fałszerstwach donoszą nam z Tyczyna, Głogowa, Jarosławia i Przemyśla, gdzie ludzie zakupili od wiejskich kobiet masło wymieszane z margaryną.

Apelujemy więc do inspektorów PIH, aby częściej niż dotychczas kontrolowali targowiska i sprawdzali jakość sprzedawanego masła.

(osa)

Około 500 dzieci w wieku od 3 do 14 lat przebywa w Rymanowie-Zdroju na dwu i trzymiesięcznych turnusach kuracyjnych. Sanatorium czynne jest cały rok i gości u siebie małych kuracjuszy z różnych stron Polski.

*Na zdjęciu: Doświadczenia z fizyki prowadzi z dziećmi nauczyciel Wincenty Czyż.*

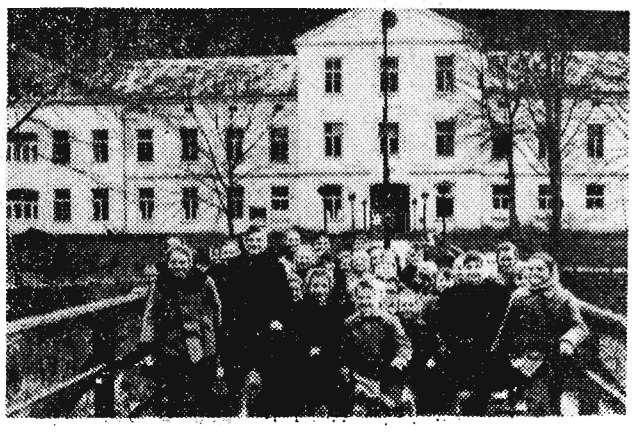

*Na zdjęciu: Spacer należy również do obowiązków małych kuracjuszy — chętnie jak widać ten obowiązek spełniają.*

# Oszust i aferzysta w potrzasku

**Na wniosek KP MO w Nisku, 16 bm. prokurator powiatowy zastosował areszt prewencyjny w stosunku do 27-letniego Stanisława Chcinka, zamieszkałego w Majdanie Zbydniowskim (pow. Tarnobrzeg). Wymieniony, pracując na stanowisku agromelioranta w Prez. PRN Nisko, umieszczał na listach płac nazwiska ludzi nie zatrudnionych przy pracach melioracyjnych i podejmował nieprawnie pieniądze, które przywłaszczał sobie.**

**W sierpniu i wrześniu br. Chcinka przywłaszczył sobie łącznie 3.715 zł. Śledztwo w toku.**

* * *

**Również prokurator powiatowy w Przemyślu zastosował areszt w stosunku do prezesa GS w Dubiecku — 39-letniego Józefa Turka, zam. we wsi Bachórzec (pow. Przemyśl). Stoi on pod zarzutem popełnienia szeregu przestępstw, w wyniku czego GS poniosła straty w wysokości przeszło 60 tys. zł. Ponadto Turek wypożyczał nieprawnie swoim kumotrom pieniądze, pochodzące z utargu sklepowego.** (j)

# MECHANIZACJA

**JEST w naszym województwie taka wieś, w której chłopi zdążyli nabyć już 22 ciągniki. Nie wierzycie? A więc zdradzę nazwę tej wsi. Nazywa się Białobrzegi i wcale znow tak daleko od Rzeszowa nie leży. Drogą przez Łańcut — Kosinę macie do niej niewięcej niż 35 km.**

W tej wsi widzi się traktory przy robocie na każdym niemal kroku: robią w polu — wywożą nimi obornik; pracują przy transpocie; widziało się je wreszcie przy młocce — stanowią siłę napędową dla kilkunastu szerokomłotnych młocarni. Gdybym był poetą, napisałbym, że w Białobrzegach ...dosiedli mechanicznych pegazów. Nad poetyckie metafory przekładam jednak ekonomiczne rachunki. W związku z tym, gdy obliczyliśmy wspólnie z przewodniczącym Prezydium GRN w iluż to domach tej wsi zadomowiły się już „Ursusy", „Zetory", „Lanz-Buldogi", „Fergussony" itp mechaniczne smoki nagle przyszło mi na myśl takie sobie ot pytanie — a o ile spadło pogłowie żywych rumaków w związku z wprowadzeniem, trzeba przyznać dość szerokiej mechanizacji, do tej wsi?

Pytanie sformułowałem głośno. Przewodniczący był wyraźnie zaskoczony. Spadek pogłowia koni? Ależ o tym mówić nie można. Ile było koni tyle ich i jest. Dostrzega się tylko fakt, że chłopi zaczynają mniej dbać o kasztany i gniadosze. Wygląda na to, iż we wsi zaczyna dostrzegać się zmierzch konia, ale na razie z niego nie rezygnuje się. Koń wciąż jeszcze stanowi podstawową siłę pociągową przy orce, bronowaniu, kultywowaniu roli, podorywkach, siewie itp.

A traktory? Tym przede wszystkim wyznacza się rolę środków transportowych. Zwożą z pól zboże, i okopowe, wywożą w pole obornik, i jak już wyżej pisałem, służą do transportu materiałów budowlanych. W tej ostatniej dziedzinie wyeliminowały w Białobrzegach konie niemal w 100 proc.

Ten fakt ma swoje praktyczne konsekwencje — chłopi — właściciele traktorów nie mają zupełnie i nie myślą jak dotąd poza sporadycznymi wypadkami o kupnie narzędzi towarzyszących: pługów, bron, kultywatorów, siewników, kopaczek itp. Usprawiedliwiają to tym, że rozdrobnienie pól uniemożliwia im użycie ciągników na swoich łanach.

Nie uwierzycie w to — tak jak i ja nie uwierzyłem — gdy zobaczyłem na polu w tychże samych Białobrzegach traktor POM-owski z Gorliczyny wykonujący orki. A więc POM może, a chłopskie traktory nie? Gdzieś tu tkwi jakaś niekonsekwencja. Chyba mam rację?

Skargi za to słychać w Białobrzegach powszechne, że Milicja Obywatelska prześladuje właścicieli traktorów i że przeszkadza im w wykonywaniu usług transportowych. Nie ma w tym ani krzty przesady. MO istotnie nakłada kary na tych, którzy posiadają ciągnik. Nakładają kary ale nie bez racji. Wielu traktorzystów z Białobrzegów jeździ bowiem bez wymaganej przepisami rejestracji ciągników, a drugie tyle z nich nie posiada żadnych uprawnień do wykonywania odpłatnych usług w transporcie. Tymczasem w całym świecie bywa tak, że od dochodów płaci się podatki, a jak wiadomo, Białobrzegi leżą na naszym globie.

Nie sądzicie chyba, że sytuacja w tej wsi jest tak zagmatwana, iż z niej wyjścia nie znajdzie. Ja osobiście mniemam, opierając się zresztą na wnioskach wyciągniętych z rozmów, jakie przeprowadziłem z mieszkańcami Białobrzegów, że można, wykorzystując inicjatywę Kółka Rolniczego, które ma już na swym koncie pewne osiągnięcia, przy wciągnięciu do współpracy chłopów posiadających traktory oraz wykorzystaniu środków, jakie ta wieś otrzyma z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, skończyć tu z etapem traktoryzacji, a wejść w okres rzeczywistej mechanizacji rolnictwa.

Wydaje mi się, iż zacząć trzeba od kupna paru kompletów narzędzi towarzyszących do ciągników, by móc nimi wjechać na chłopskie pola. Z pewnością wśród 438 właścicieli gospodarstw z Białobrzegów znajdą się tacy, przynajmniej ci zrzeszeni w Kółku Rolniczym, którzy odważą się na zaoranie, zabronowanie i obsianie swoich pól

— Za co pana skuli?

— Nie wiem — przyznałem otwarcie — tu w pobliżu komisarzem policji jest pewien człowiek, który z początkiem wojny był sierżantem w polskim wojsku.

— Zgadza się — szepnął — no i co?

Spojrzałem nań bystro i ciągnąłem dalej:

— Poznałem go wówczas w pewnych okolicznościach, które zmusiły mnie do drastycznego kroku.

— Jakiego?

— Dałem mu w mordę — odparłem — i dziś wieczorem zagarnięto mnie na ulicy, przyprowadzono do komisariatu, gdzie znowu natknąłem się na niego. Prawdopodobnie chciał wyrównać rachunek. Przypuszczam, iż w tej chwili szukają mnie na ulicy.

Ujął moją rękę i przyjrzał się obręczy.

— Pan zerwał kajdanki? — zapytał z mimowolnym podziwem.

— Nawet nie wiem kiedy — przyznałem — była ogólna bójka. Przyjechało również gestapo. Nie chciałbym narażać pana i jeżeli pan ma pilnik w domu...

— Dziś każdy się naraża codziennie — przerwał — i ja też. To nie ma znaczenia. A poza tym jestem ślu-

— 83 —

sarzem. Zaraz przepiłujemy obręcz. Miał pan szczęście trafiając na mnie.

Mam stryszek w tym domu z podwójną ścianką drewnianą. Tam pana nie znajdą. A rano radzę ulotnić się z Warszawy. Przynajmniej na pewien czas.

— Mieszkam na wsi.

— To dobrze. Skoro pan zrobił drakę będą pana długo pamiętali. Gotowe. Bransoleta zdjęta. Teraz chodź pan za mną cicho na górę.

To mówiąc powstał i ściągnął z łóżka poduszkę i koc.

Żachnąłem się.

— A pan na czym będzie spał? — zapytałem patrząc na siennik nakryty prześcieradłem.

— Nakryję się paltem. Zresztą to nie pańska sprawa. Chodź pan. Mogą wkrótce nadejść.

Poruszony do głębi gościnnością tego biedaka udałem się za nim w milczeniu. Miał ze sobą kieszonkową latarkę elektryczną i w jej świetle zakonspirowany stryszek wydał mi się istotnie dobrym schronieniem. W kącie leżały maty ogrodnicze z plecionej słomy. Mój dobroczyńca rozłożył je na podłodze, rzucił poduszkę i koc i szepnął:

— Rano przy wyjściu odsunie pan ten skobel i cicho przestawi ściankę. Kiedy wrócę z roboty zabiorę z powrotem koc i poduszkę. Tu nikt z lokatorów nie przychodzi, bo każdy ma swój stryszek. Dobranoc. Aha, jeszcze jedno: ten komisarz to kawał drania. Przed wojną był Polakiem i miał Krzyż Walecznych. A teraz jest volksdeutschem. I bardzo jestem rad, że pan dał mu w gębę.

Odszedł. Zasunąłem za nim ściankę, opuściłem skobel i wyciągnąłem się na posłaniu. Długo nie mogłem zasnąć. Miałem wciąż przed oczyma dwie Polski, dwie odmiany ludzi, z którymi się w życiu zetknąłem. Dziwne myśli i porównania nawiedzały mnie bezustannie i czułem się jakby upokorzony. W pewnej chwili zacząłem wywracać wszystkie kieszenie, wyciągając z nich resztki banknotów pozostałych z transakcji dolarowej. Była to poważna jeszcze suma pieniędzy. Odłożyłem znikomą część, obliczając hotel i bilet kolejowy i schowałem do kieszeni. Resztę w postaci grubego zwoju pięćsetek położyłem na macie obok poduszki. Potem z dziwnym rozradowaniem zasnąłem głęboko i smacznie.

Nazajutrz obudziłem się bardzo późno. Zegarek mój

— 84 —

wskazywał południe. Przeczesałem grzebieniem włosy, wytarłem twarz chusteczką, otrzepałem ze słomy rękami ubranie i wyszedłem, dokładnie zasuwając podwójną ściankę stryszku. Na schodach nikogo nie spotkałem, a kiedy znalazłem się na ulicy w tłumie przechodniów, zacząłem pogwizdywać z nadmiaru dobrego nastroju. W hotelu portier Brończyk, widząc mnie w takim humorze, przymrużył znacząco oko i zauważył:

— Jestem gotów założyć się, że była wspaniała przygoda. Prawda?

— Ma pan rację.

— Brawo. Ale dlaczego nie skorzystał pan z moich apartamentów? Są tak eleganckie, że nawet księżniczka mogłaby w nich gościć. Aczkolwiek dziś „nur für Deutsche" ale dla pana zrobiłbym wyjątek.

— Spędziłem noc w takich warunkach, że nawet willa Borghese w Rzymie księcia Colonny wydaje się nędzną lepianką.

— Tu, w Warszawie, są takie pałace? — zdumiał się.

— Tak. Tylko nie każdy do nich trafi. A teraz wykąpię się, zabiorę swój płaszcz i walizkę i wracam do hrabiego. Proszę przygotować rachunek.

Skłonił się oszołomiony.

Za godzinę siedziałem już w pociągu. Dopiero wówczas poczułem, że jestem bardzo głodny. Po kupnie jednak biletu kolejowego nie miałem przy sobie ani grosza.

Oprócz hrabiowskich dolarów.

Po powrocie na wieś zreferowałem dokładnie hrabiemu swój pobyt w Warszawie, zamilczając tylko wizytę u ślusarza. Uczyniłem to niemal podświadomie, uważając moje przeżycie za tak bardzo własne i dziwne, że postanowiłem nie dzielić się z nikim. Wyraziłem jednak obawę, że moja misja dolarowa po tej przygodzie z granatową policją i gestapowcami stała się niesłychanie utrudniona, a nawet wręcz niebezpieczna. Mój pan w odpowiedzi machnął znowu lekceważąco ręką i odparł, że wyciągnie mnie z każdej opresji i wobec tego mam nadal wykonywać zlecenia. Było to klasyczne „pan każe — sługa musi".

Kiedy znowu wyjeżdżałem do Warszawy celem dokonania zakupu dolarów, administrator wręczył mi, oprócz pieniędzy, paczkę z cebulkami rzadkich tulipanów odmiany holenderskiej. (cdn)

# Kurczaki pieczone czy gotowane zawsze jednakowo smakują

W ostatnim czasie wzrosło prawie o 100 proc. spożycie drobiu. Kurczaki, kury, gęsi czy indyki, to coraz częściej spotykana potrawa.

Jak nas informuje Rzeszowskie Zjednoczenie Przemysłu Jajczarsko - Drobiarskiego, w październiku br. mieszkańcy naszego województwa skonsumowali 17 ton mięsa z drobiu, a w listopadzie spożycie drobiu dojdzie do 18 ton. W grudniu przedsiębiorstwo to planuje rozprowadzić 20 ton drobiu. Z tym, że plany te mogą być przekroczone, bo w tym względzie nie ma żadnego ograniczenia. (h)

*LODA HALAMA, ulubienica dawnej Warszawy w nowym programie teatru „Buffo" pt. „Żebyśmy tylko zdrowi byli".*

# Z NIEKONSEKWENCJAMI

traktorowym pługiem, traktorową broną oraz traktorowym siewnikiem. A za nimi sądzić należy, pójdą inni...

Trzeba też skończyć z podziemiem traktorowym w Białobrzegach. Władze administracyjne mogłyby ewentualnie stosować pewne ulgi podatkowe wobec niektórych właścicieli ciągników, przede wszystkim wobec tych, którzy obok świadczenia usług transportowych swym sąsiadom, zajmą się pracami w polu. Piszę wobec niektórych, a nie wobec wszystkich, bo wielu będzie takich, którzy dalej traktować będą posiadany ciągnik jako podstawową maszynę w prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwie transportowym. Ci zwykle już płacą podatki w ogólnie stosowanych wymiarach i w takich powinni je płacić nadal.

Białobrzegi, jak żadna inna wieś w naszym województwie mają warunki do bardzo niedalekiego już ograniczenia pogłowia koni z istniejących tu gospodarstw. 22 traktory we wsi, która liczy sobie niespełna 450 gospodarstw, to skoncentrowana poważna siła, przy pomocy której można rzeczywiście dokonać ogromnych zmian w sposobach uprawy pól i w ogóle w życiu wsi.

Ale niewątpliwie też Białobrzegi stanowią jakiś problem szczególny w rzeszowskich warunkach. Stąd i rola Kółka Rolniczego w tej wsi musi być nieco inna niż gdzie indziej — wydaje się, że ono przede wszystkim powinno dysponować sprzętem towarzyszącym do traktorów i ten sprzęt wypożyczać na czas prac polowych właścicielom ciągników; i działalność organizacji społecznych, które tu istnieją musi przynajmniej w obecnym okresie mieć jakieś cechy odmienne. Chodzi przecież w sumie o to, by nie zmarnować tej wielkiej szansy, jaką daje tej wsi posiadanie tak poważnego parku maszynowego. W Białobrzegach pole do popisu obok partii i ZSL winien mieć Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z Łańcuta. Rzecz w tym, by opracować taką koncepcję działania miejscowego kółka rolniczego, która pozwoliłaby na włączenie prywatnych ciągników do zespołowych zamierzeń samorządnej, chłopskiej organizacji.

Pomyślcie tylko — niechby te traktory, które są tu w tej chwili — wyeliminowały 60 koni, niechby wyeliminowały nawet 50, ileż to paszy zostałoby we wsi i o ileż sztuk bydła, czy trzody chlewnej można by już w tej chwili powiększyć hodowlę? Rzecz jest godna zastanowienia i warto nad nią w szerokim gronie podyskutować. W każdym bądź razie życzę chłopom z Białobrzegów, by owocem tej dyskusji było powiększenie liczby garaży we wsi, a zmniejszenie liczby stajni.

S. ADAMSKI


## Ogłoszenia drobne

### Sprzedaż

TANIO i pilnie sprzedam samochód — furgon „Skoda". Wiadomość: Rzeszów, tel. 30-95. G-1620/2

KOŁO Rolnicze w Kołaczycach pow. Jasło sprzeda tanio traktor „Zetor", typ T-25 (niski) oraz przyczepę o nośności 5,5 tony. G-1621

SPRZEDAM samochód marki „Mann-105" z zapasowym silnikiem „Fiata" oraz skrzynkę biegów. Sosnowiec, Topolowa 4 — Antoni Woźniak. K-2729

OKAZYJNIE sprzedaję: heblarkę — 6.000, tokarnię do drzewa — 4.200, frezarkę „Krajzego" — 4.300. Poskrobko, Bielsk Podlaski, ul. Kryniczna 12. K-1335

DOM parterowy z poddaszem o 11 izbach, w tym lokal sklepowy (wolny) wraz z sadem o obszarze 3.000 m kw. — sprzedam. Wiadomość: Jarosław, ul. Kraszewskiego 57. G-1619/2

SAMOCHÓD osobowy „Ford-Custon" w bardzo dobrym stanie — tanio sprzedam. Wiadomość: Mielec, postój dorożek samochodowych. Pg-1330

### Zguby

SKAWIŃSKI JAN zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowo — Drzewnej w Rudniku nad Sanem. G-1618

BARAN Franciszek zgubił świadectwo ukończenia Kursu Rachunkowości Przemysłowej w Dębicy. Pg-1328

KROWIAK GIZELA zgubiła legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Oświaty w Ustrzykach Dolnych. Pg-1329

CZARNIK HALINA zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej w Pustyni. Pg-1332

OLSZOWY WITOLD zgubił legitymację służbową nr 2229 wydaną przez Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu. Pg-1331

KUT Marian, zam. w Strzyżowie zagubił dyplom nr 261/59 Instruktora Higieny, wydany przez Ośrodek Doszkalania Sanitarnego Felczerów w Krakowie. Pg-1338

WÓJCIK Franciszek, zam. w Skopaniu, p-ta Baranów Sandomierski zgubił przepustkę stałą nr 839 wydaną przez tamtejszą Fabrykę Firanek. Pg-1337

### Podziękowania

WOJEWÓDZKI SZPITAL, CHIRURGIA w Rzeszowie. Panu dr CHABINCE serdeczne podziękowanie składam za przeprowadzenie ciężkiej operacji żołądka, której nie podjął się szpital w Sanoku. Za troskliwą opiekę po operacji — serdecznie dziękuję również p. dr Kuczyńskiemu i wszystkim lekarzom Oddziału Chirurgii — Lewiński Stanisław. Pg-1327

DYREKTOROWI Szpitala Powiatowego w Lubaczowie, panu Bogusławowi Henrykowi za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji i troskliwą opiekę, asystującym podczas niej lekarzom — panom: Tadeuszowi Kościuszkiewiczowi i Radłowskiemu, Siostrom Wacławie i Akwilli, Pielęgniarkom Stępień, Stybel, Rempolównej, Dukacz i Dutkiewicz — najserdeczniejsze podziękowanie składa Malec. Pg-1336

### Różne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz — przesyłając 10 zł znaczkami: SYRENKA — Elektoralna 11. K-2601/10

GARBUJĘ, farbuję, strzygę — skóry baranie, nutrii i inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski. Słupca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). K-2609/12

FUTRA — przeróbki, reperacje, czyszczenie, odświeżanie palt baranich. Pracownia Kuśnierska „Lucyna" — Kraków, Długa 9. K-2718

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW „Pokój" w Strzyżowie sprzeda po kasacji CZĘŚCI SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO m-ki „GAZ-AA" W sprawie kupna prosimy zgłaszać się pod adresem Spółdzielni: Strzyżów n/W Rynek 156. K-2730

### Pracownicy poszukiwani

LEŻAJSKA WYTWÓRNIA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO w Leżajsku poszukuje od zaraz KILKU PRACOWNIKÓW TERENOWYCH na stanowiska agrotechników względnie inspektorów uprawy tytoniu. Kandydaci winni posiadać wyższe wykształcenie rolnicze względnie rolnicze średnie oraz mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej. Podanie z życiorysem składać pod adresem Leżajska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Leżajsku, pow. Leżajsk. K-2724/2

KSIĘGOWEGO-REWIDENTA z wyższym wykształceniem i pięcioletnią praktyką, wzgl. z wykształceniem średnim i ośmioletnią praktyką zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich PPT w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5. Warunki pracy i płacy — do omówienia. K-2736

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w Przemyślu, ul. Franciszkańska 37/III. p.

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony III

na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Skoda", typu 1102. Cena wywoławcza w/w w przetargu wynosi zł 7.000.

Przetarg odbędzie się dnia 10 grudnia 1959 r. o godz. 11, w lokalu WBPBW w Przemyślu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy WBPBW.

W/w samochód można oglądać codziennie w godzinach od 12 do 15, po uprzednim zgłoszeniu się w WBPBW. K-2734

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Rzeszowie, ul. Langiewicza — Boczna, tel. nr 31-60

OGŁASZA PRZETARG

na przeprowadzenie REMONTU KAPITALNEGO TRAKA, znajdującego się w Tartaku w Czarnej k/Pilzna. O wymaganych pracach remontowych można uzyskać wiadomość na miejscu, tj. w Czarnej u kierownika Tartaku — codziennie w dni pracy od godz. 8 do 12. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja PPPBT. Zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2726/1

PRZEMYSKI ODDZIAŁ WOJSK OCHRONY POGRANICZA W PRZEMYŚLU

OGŁASZA PRZETARG ograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU m-ki „Phanomen-Granit — 27" oraz CZĘŚCI ZAPASOWYCH do tegoż samochodu na ogólną kwotę zł 9 000. Przetarg pierwszy odbędzie się 30 listopada 1959 r., o godz. 9, a cena wywoławcza wyniesie 66 000 zł. Przetarg II w wypadku niedojścia do skutku przetargu I — wyznacza się na dzień 7 grudnia 1959 r. o godz. 9, a cena wywoławcza ulega zniżce do zł 39 600. W razie niesprzedania samochodu w poprzednich przetargach, przetarg III odbędzie się 15 grudnia 1959 r., o godz. 9. Cena wywoławcza samochodu wynosi w nim 16 500 zł. Oględzin samochodu można dokonywać codziennie w godzinach od 8 do 14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przemyskiego Oddziału WOP. K-2735

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Rzeszowie ul. Langiewicza — Boczna b. 3 tel. 40-46

OGŁASZA PRZETARG ograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU m-ki „Zis-5", o 75-procentowym zużyciu za cenę wywołania 35 000 zł. Termin publicznej sprzedaży w I przetargu wyznacza się na dzień 30 listopada 1959 r., na godz. 10. W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II — odbędzie się dnia 14 grudnia 1959 r., a ewentualny przetarg III — dnia 28 grudnia 1959 r. o tej samej porze dnia. Oględzin w/w samochodu można dokonywać w dni robocze od godz. 9 do 12. Reflektanci na kupno, przed przystąpieniem do przetargu — złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-2731

# „Wiele hałasu o nic"

Ostatnia gruntowna rekonstrukcja Teatru im. Wandy Siemaszkowej — wywołała przysłowiową burzę w szklance wody. Ledwo zdjęto rusztowania i oczom mieszkańców miasta ukazano zewnętrzny fronton budynku, a już posypały się liczne komentarze negujące przede wszystkim projekt rekonstrukcji. Jedni kierowali swoje uwagi pod adresem projektanta, inni znów pod adresem władz kulturalnych — w sensie jak było można w tak rażący sposób zaprzepaścić jeszcze jeden zabytek w Rzeszowie.

Wszystkim tym, którzy nadal boleją jeszcze nad „pogwałceniem" zabytku wypada wyjaśnić, że budynek Teatru im. W. Siemaszkowej zgodnie z orzeczeniem władz konserwatorskich nie należy do zabytkowych. Ponadto odsłonięty już zewnętrzny fronton budynku jest jeszcze nie ukończony. Zewnętrzna elewacja będzie przede wszystkim uzupełniona pewnymi akcentami o tematyce teatralnej.

W przyszłym roku dopiero będzie można zapytać wszystkich sceptyków, czy całość budynku jako taka — podoba się czy nie.

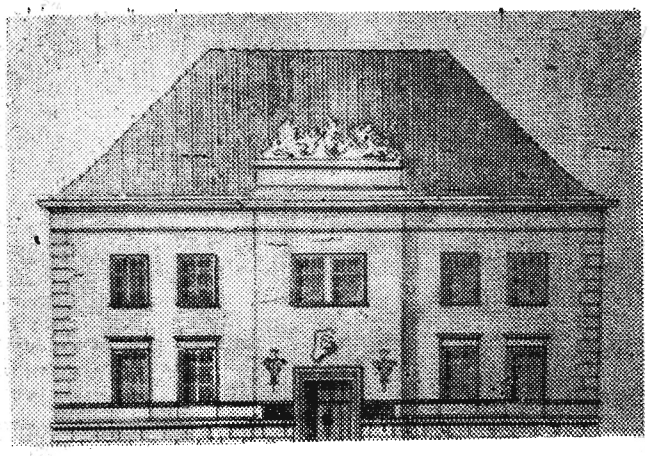

Tak będzie wyglądała zewnętrzna elewacja budynku po uzupełnieniu jej akcentami o tematyce teatralnej.

Pewnemu wyjaśnieniu podlega jeszcze jedna sprawa a mianowicie, że zewnętrzna elewacja budynku o nieco zmodernizowanych liniach musi odpowiadać nowoczesnemu rozwiązaniu wnętrz, wyposażeniu i urządzeniom.

Przy tej gruntownej rekonstrukcji Teatru, położono bowiem szczególny nacisk na estetykę wnętrz. Ściany w sali widowiskowej wyłożone będą nobukiem (tworzywo sztuczne) zostanie poważnie rozbudowane foyer. Zwiększono również ilość miejsc na balkonach. Bardzo ciekawie przedstawia się także oświetlenie. Słowem Teatr im. Wandy Siemaszkowej w nowej zmienionej szacie architektonicznej stanowić będzie bardzo przyjemne miejsce kulturalnej rozrywki.

Optymiści twierdzą, że już w początkach grudnia br. wewnętrzna toaleta Teatru będzie całkowicie zakończona.

# Nie wystarczy przyznać racji

*Przy ul. Lwowskiej 18 (w podwórzu) znajduje się magazyn Zakładów Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji. Mieści się on w małej piwnicy i nikomu by zapewne nie przeszkadzał, gdyby nie wydobywające się stąd „zapachy", które zamieszkałym tu lokatorom zatruwają powietrze. Przyczyną tego są oczywiście zgromadzone w magazynie środki chemiczne m. in. lizol, kredina, azotoks. Odorem zmagazynowanych środków przesiąknięte jest zarówno powietrze podwórza, mieszkania, ubrania, a nawet artykuły spożywcze.*

*W dodatku jeszcze dzieci narażone są na niebezpieczeństwo, bo bawiąc się na podwórzu nieraz zbierają rozsypane tu przez nieuwagę zatrute ziarno używane jako przynęta przy zwalczaniu szkodników.*

*Sąsiadujący z magazynem lokatorzy interweniują u kierownika Zakładu DDD. Przyznaje się im nawet rację — tylko gdzie przenieść magazyny, żeby nie przeszkadzały one ludziom, nie zatruwały im powietrza.*

*Z rozwiązaniem tej sprawy zwracamy się do Prezydium MRN w Rzeszowie. Gdzieś na uboczu znajdzie się zapewne małe pomieszczenie na tego rodzaju magazyn. Opinię lokatorów i naszą w tej sprawie potwierdzą zapewne władze sanitarne Rzeszowa.*

*(h)*

# „Prawo jest prawem"

Na ekran kina „Zorza" wchodzi dziś komedia produkcji francusko-włoskiej „Prawo jest prawem" z udziałem największych aktorów komediowych Francji i Włoch: Fernandela i Toto. Fernandel i Toto występują w tym filmie po raz pierwszy razem. Rzecz dzieje się w małym miasteczku granicznym. Niezwykła sytuacja przysparza sporo kłopotów władzom terenowym i mieszkańcom, których dzieli granica, a łączy oberża.

Komedia zawiera niemałą dozę krytyki i drwin niektórych przestarzałych przepisów, które nie nadążają za życiem i postępem czasu. Arcyzabawne sceny potrafią wywołać salwy śmiechu, nawet u najbardziej zatwardziałych ponuraków.

# Dajcie dowód

Chcąc nie chcąc musimy zaniechać tradycji składania najbliższym, wraz z imieninowymi życzeniami wiązanki kwiatów. No bo skąd je wziąć, skoro rzeszowskie sklepy z kwiatami świecą najczęściej tak idealną pustką, że aż przykro tam wchodzić.

Drodzy handlowcy czy rzeczywiście chcecie nas zmusić do zaniechania tej wielce miłej tradycji jaką jest składanie kwiatów przyjaciołom i bliskim z różnych okazji. Nie? To prosimy, dajcie dowód. (h)

# Choinki... wkrótce *w sprzedaży*

Choinka — to zgodnie z tradycyjnym zwyczajem niedzowny rekwizyt zbliżających się świąt. Na zaopatrzenie naszego województwa przeznaczono w bieżącym sezonie 25 tys. sztuk drzewek — jodły i świerków. Z tej liczby 20 tys. sztuk rozprowadzą poszczególne piony handlu detalicznego a 5 tys. sztuk nadleśnictwa państwowe.

Według zapowiedzi Wydziału Handlu WRN sprzedaż choinek rozpocznie się od 12 grudnia. A ozdoby choinkowe możemy już kompletować, bo sklepy zaopatrzyły się w nie w br. dość wcześnie.

## Zawinił chochlik

Złośliwy chochlik drukarski tym razem wkradł się do komunikatu o odczycie dr **Czeladzina** zniekształcając treść notatki. Prawidłowo tytuł wczorajszego odczytu brzmiał — „zapalenia uszu i ich następstwa".

# 25 bm. — sesja PRN

W dniu 25 listopada (środa) odbędzie się VI Zwyczajna Sesja Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie. Głównym tematem sesji będzie ocena sytuacji gospodarczej w powiecie rzeszowskim w świetle uchwał III Plenum KC.

Obrady toczyć się będą w sali Woj. Ośrodka Propagandy Partyjnej w Rzeszowie, ul. 3 Maja (gmach PKO). Początek o godz. 9.

**Bilans 3 kwartałów**

# Zakupiliśmy około 1,5 mln *egzemplarzy książek*

**Zgodnie z uzyskanymi informacjami Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" w Rzeszowie rozprowadziło w 3 kwartałach br. na terenie naszego województwa książek na łączną sumę 21.116 tys. zł w tym podręczników szkolnych na sumę 8 mln złotych. Biorąc przeciętny koszt podręcznika szkolnego 10 zł, a pozostałych książek beletrystycznych i naukowych 20 zł — zakupiliśmy łącznie w br. na potrzeby własne i bibliotek blisko 1,5 mln egzemplarzy książek. Jest to dość pokaźny „zbiorek".**

**Gdyby te wszystkie książki ułożyć jedna za drugą (biorąc przeciętną długość książki 23 cm) uzyskalibyśmy „ścieżkę" około 335 km długości.**

# „Z innej beczki"

Jak już zapowiadaliśmy w najbliższych dniach tj. 29 i 30 bm. odbędzie się w Rzeszowie atrakcyjna impreza zatytułowana „Z innej beczki". Udział biorą: **„Sława Przybylska i Stanisław Młynarczyk** — piosenki, **Alina Janowska** — monologi, **Zbigniew Lengren** — konferansjerka, humor, żarty rysunkowe. Przygrywa — sekcja rytmiczna.

Impreza odbędzie się w sali kina „Świt" w najbliższą niedzielę i poniedziałek o godz. 17.30 i 20 tylko... dla osób powyżej lat 18. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie".

**Wtorek 24 listopada 1959 r.**

**APTEKI**

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Goslara 1
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

POGOTOWIE RATUNKOWE 09

ul. Poniatowskiego 4

STRAŻ POŻARNA 08 — POGOTOWIE MO 07

**KINA**

ZORZA (ul. 3 Maja) — Pieśń marynarzy (NRD l. 16) godz. 17.45 Prawo jest prawem (fr. l. 16) godz. 15.30 i 20.10
ŚWIT (ul. Langiewicza) — Ochotnicy (radz. l. 14) dod. Brama partyjska godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Akt oskarżenia (USA l. 18) godz. 17 i 19.10
APOLLO (Staromieście) — Marynarzu strzeż się (ang. l. 14) dod. Noc minęła spokojnie godz. 16.30 i 18.30
WDK (ul. Okrzei) — Dom pod urwiskiem węg. l. 18) dod. — Mój życiorys godz. 17 i 19
STRZYŻÓW ODRODZENIE — Biedni, ale piękni (wł. l. 18)
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**Radio**

**PROGRAM I**

Program dnia: 7.15 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00 8.06 Przegląd prasy 9.00 Audycja dla kl. V 9.40 Dla przedszkoli audycja słowno-muzyczna 10.00 Koncert 10.30 Poranny koncert życzeń 11.10 Z cyklu „Gadki ludowe" 11.30 Radziecka muzyka operetkowa 12.20 Melodie z różnych stron 13.00 Audycja dla kl. V 13.30 Dla młodzieży szkolnej — gawęda 14.05 Organy kinowe 15.05 Arie i pieśni dawnych mistrzów 16.05 Audycja aktualna 16.15 Muzyka rozrywkowa 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 17.30 Radio-Reklama 18.05 Reportaż literacki 18.50 Koncert życzeń 20.26 Wiadomości sportowe 21.00 Festiwal Interesujących Słuchowisk 22.30 Gra orkiestra taneczna.

**PROGRAM II**

Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50 8.36 Przegląd prasy 9.00 Mozaika muzyczna 10.30 „Ewa i księżyc" 11.30 Radziecka muzyka operetkowa 15.30 Dla dzieci odc. opowiadania 16.30 Rytm i piosenka 17.00 Radio-Reklama 17.15 Muzyka ludowa Jugosławii 18.25 O problemach młodzieży 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Książki, które na was czekają 19.50 Transmisja Międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — NRF 20.50 Felieton 21.27 Kronika sportowa 21.40 Fragmenty słynnych oper.

**ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR**

6.10 Audycja dla wsi 6.20 Radio-Reklama 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Rzeszowska kronika kulturalna 16.30 Gra orkiestra Daniela de Garbo.

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

**KORONA PIERWSZA NA POŁMETKU III LIGI**

Sekretarz OZB Rzeszów p. J. Jużków przekazał nam wczoraj aktualną tabelę rozgrywek ligi międzywojewódzkiej kielecko — rzeszowskiej po I rundzie mistrzostw. Na półmetku III ligi prowadzą bokserzy Korony Kielce, którzy wyprzedzają rezerwę Stali Stalowa Wola tylko lepszym stosunkiem małych punktów.

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| Korona Kielce | 4 | 6:2 | 49:31 |
| Stal Ib St. Wola | 4 | 6:2 | 46:34 |
| KSZO Ostrowiec | 4 | 3:5 | 40:40 |
| Stal Rzeszów | 4 | 3:5 | 38:42 |
| Star Starachowice | 4 | 2:6 | 27:53 |

**ROMANISZYN I MISIAK POWOŁANI NA OBÓZ KADRY**

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Cetniewie obóz bokserskiej kadry narodowej. Zgrupowanie naszych najlepszych pięściarzy trwać będzie do 7 grudnia br. Wśród powołanych do Cetniewa zawodników znajdują się m. in. dwaj pięściarze rewelacyjnej I-ligowej Stali Stalowa Wola: **Adam Romaniszyn i Bogdan Misiak.**

Na marginesie, wyrażamy swoje zdziwienie, że kapitan związkowy p. St. Cendrowski zapomniał o Kopciu, który mimo urodzaju na piórkowców, miałby w Cetniewie możliwości wykazania swoich walorów w gronie najlepszych z najlepszych.

**TENIS STOŁOWY**

**MISTRZOSTWA OKRĘGU SENIORÓW W STALOWEJ WOLI**

Od ostatnich indywidualnych mistrzostw okręgu rzeszowskiego w tenisie stołowym upłynęły blisko dwa lata. Nie znaczy to, żeby w ub. roku nie wyłoniono najlepszych pingpongistów naszego województwa, bowiem mistrzostwa indywidualne na rok 1958 odbyły się w styczniu w Sarzynie. Tegoroczne zaś mistrzostwa rozegrane zostaną dopiero w najbliższą sobotę i niedzielę w Stalowej Woli. Po raz pierwszy od wielu lat walki toczyć będą tylko seniorzy, gdyż kobiety w tych samych dniach grać będą w półfinałowym turnieju o Puchar PZTS.

Dwudniowy turniej w Stalowej Woli zapowiada się na imprezę bardzo interesującą, z uwagi na start całej czołówki naszych pingpongistów z zawodnikami 3 drugoligowych drużyn — Stali Mielec, Legii Krosno i Stali St. Wola na czele. Przypominamy, że tytułu mistrzowskiego w grze pojedyńczej broni **Edward Kiliański (Stal St. Wola).**

**STAL MIELEC W PÓŁFINALEE PUCHARU PZTS KOBIET**

W tym samym czasie, kiedy mężczyźni naszego okręgu toczyć będą pojedynki o mistrzostwo indywidualne, w Krakowie zawodniczki Stali Mielec ubiegać się będą o awans do finału rozgrywek o Puchar PZTS. Przeciwniczkami mielczanek będą drużyny: **AZS, Jaskółka i Korona Kraków, Ruch-Batory Chorzów, Tęcza Kielce, Odra Koźle i Kotwica Warszawa.** Tych 8 zespołów walczyć będzie systemem davis-cupowym, każdy z każdym, a prawo uczestniczenia w finale zdobędzie trójka pierwszych w tabeli, po zakończeniu półfinałowego turnieju. W barwach Stali Mielec wystąpią: **Tomczykówna, Gwoździówna i Łabędzka.**

**TYLKO RESOWIA BEZ PORAŻKI W LIDZE OKRĘGOWEJ**

Dobra passa pingpongistów Resovii trwa nadal. Jak we wczorajszym „Stadionie" podaliśmy, rzeszowianie pokonali w czwartym meczu Sanoczankę (6:4) i są w tej chwili jedynym zespołem ligi okręgowej, który nie poniósł porażki. Przodownik tabeli RzKS Jarosław przegrał bowiem w niedzielę z Ruchem Rzeszów 4:6.

A oto pozostałe wyniki niedzielne: Orzeł Przeworsk — Ruch Rzeszów 1:9, Orzeł Przeworsk — Stal Rzeszów 8:2, RzKS — Stal Rzeszów 8:2.

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| RzKS Jarosław | 6 | 10 | 45:15 |
| Ruch Rzeszów | 5 | 8 | 38:12 |
| Resovia | 4 | 8 | 30:10 |
| Orzeł Przeworsk | 6 | 6 | 33:27 |
| Farmak Rzeszów | 3 | 4 | 16:14 |
| Sanoczanka | 4 | 3 | 19:21 |
| Stal Rzeszów | 5 | 3 | 23:27 |
| Gryf Mielec | 4 | 2 | 18:22 |
| Czarni Jasło | 3 | 0 | 2:28 |
| Stal Ib Mielec | 5 | 0 | 0:50 |

# Przyjacielska rada

SZANOWNY REDAKTORZE!

*Będąc w dniu 10 bm. w Rzeszowie wstąpiłam do Baru Mlecznego obok dworca kolejowego na obiad. I tu niestety miałam możność na własne oczy przekonać się o „porządkach" panujących w niektórych barach. Z podanymi mi krokietami omal że nie połknęłam dwóch drucików. Moja dyskusja z szefową kuchni zakończyła się wspólnym stwierdzeniem — druciki pochodzą z drucianych zmywaków służących do mycia naczyń. W porządku, ale jak dostały się do krokietów?*

*A ponieważ drutami jak wiadomo trudno nakarmić nawet najmniej wybrednych konsumentów, chcę za waszym pośrednictwem podsunąć Zakładom Gastronomicznym przyjacielską radę — zaopatrzcie swoje zakłady w niedrogie, trwałe, praktyczne i wygodne w użyciu nylonowe zmywaki.*

*J. T.*

# Na przykład taki drobiazg

Chodzi tu rzeczywiście o rzecz nader drobną — o wąską, czarną aksamitkę. Zakupienie jej jednak w sklepach pasmanteryjnych naszego miasta urasta do nie lada problemu. Nie wiemy jak jest w hurtowni. Ale jeżeli tak samo jak w sklepach warto postarać się o poszukiwaną przez klientki wąską czarną aksamitkę.

Trzecia eliminacja III Rzeszowskiego Turnieju Par pobiła dotychczasowe rekordy. Do turnieju zgłosiło się bowiem 17 par, które przy 9 stolikach rozegrały po 45 rozdań.

W wyniku 6 godzinnych, ciekawych licytacji i rozgrywek, miejsca w pierwszej szóstce zajęły następujące pary: 1) Banaś-Prędki (WRN) 365 pkt., 2) Schmidt-Bożek (WRN) 364, 3) Cisło-Maksymowicz (WDK) 359, 4) Burda-Kmiecik (WRN) 353, 5) Piskor-Dobrzyniecki (WDK) 342, 6) Merklinger-Radzyniak (WDK) 340 pkt.

(a)

NOWINY RZESZOWSKIE — pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala — 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacji 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-3-479